

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Przebieg miesięczna „Głosu Polskiego“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnośnienie -- 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju -- zł. 5.--; zagranicę -- zł. 7.20.

Telefony „Głosu Polskiego“—Redakcja dzienna 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99; administracja i ekspedycja: 1-99.

Cena 20 groszy

Redakcja i Administracja
Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Konto czekowe w P. K. O.
Nr. 61.119

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy 1 strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt
Nekrologi 30 „ „ „ „
Nadesłane po tekście 30 „ „ „ „
Zwyczajne 10 „ „ „ „ strona 10 szpalt
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. 0.000
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej

Prezydent Mościcki w Poznaniu

Wielkopolska kornie chyli czoła przed Majestatem Rzeczypospolitej

ŚNIADANIE W RATUSZU POZNAŃSKIM.

POZNAŃ, 17 lutego. (PAT). O godz. 13 min. 30 odbyło się w Złotej sali ratusza śniadanie, wydane przez miasto na cześć p. prezydenta Rzeczypospolitej. W śniadaniu wzięli udział prócz dostojnego gościa, prymas Hlond, pp. ministrowie Niezabytowski i Romocki, podsekretarz stanu, gen. Konarszewski, przedstawiciele władz miejscowych z p. wojew. Bnińskiego, prezydent miasta Ratajski, jako gospodarz, i dowódca O. K., gen. Hauser, dalej przedstawiciele społeczeństwa wielkopolskiego oraz konsulowie Francji, Czechosłowacji Anglii i Niemiec.

MOWA PREZYDENTA MIASTA

W czasie śniadania wygłosił prezydent miasta przemówienie, w którym powitał p. prezydenta imieniem obywatelstwa poznańskiego jako piastuna majestatu Rzeczypospolitej. Określiwszy rolę Wielkopolski w życiu kulturalnym i społecznym Rzeczypospolitej, p. prezydent miasta zaznaczył, że politycznie wyróżnia Wielkopolskę od innych dzielnic ta okoliczność, że

nie dalej, niż 10 mil stąd rozpoczyna swe dzierzawy sąsiad, który nie uznaje granic, ustalonych traktatem wersalskim, jakoby wymuszonych i niesprawiedliwych i który mniema, że granice te należałyby w tej, czy innej formie zmienić.

O ten zachodni wał graniczny walka wre odwieczna.

Zakończył swą mowę prezydent miasta następującymi słowami: Panie Prezydencie Rzeczypospolitej, jako najwyższy przedstawiciel narodu polskiego przyjmij zapewnienia czci i miłości, jakie żyjemy dla ciebie, jako pierwszego obywatela i jako męża nauki, którego imię opromienione jest sławą europejską. Chroń nas przed wojną, jako przed nieszczęściem największym, jakiego nas mogło spotkać. Chroń nas przed zamieszkami wewnętrznymi, osłabiającymi siły narodowe, wiedz nas ku przyszłości szczęśliwej promiennej. Niech żyje p. prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki.

Okrzyk ten zebrani trzykrotnie powtórzyli.

Mowa p. prezydenta w Ratuszu

W odpowiedzi na toast prezydenta miasta przemówił p. prezydent Rzeczypospolitej w następujących słowach:

„Wielce czcigodny panie prezydencie m. Poznania. Chcę przede wszystkim podziękować za piękne słowa, zwrócone do mnie, jako prezydenta Rzeczypospolitej, oraz za te rozumem i gorącem umiłowanie ojczyzny nacechowane myśli, jakie przy tej sposobności pan wypowiedział. Poznań istotnie, będąc w ustroju administracyjnym Rzeczypospolitej stolicą województwa jednocześnie jest w powszechnej opinii, i polskiej i obcej, moralną stolicą zachodnich dzielnic państwa, które w poprzednim okresie dziejowym ulegały panowaniu Niemców. Każda z dzielnic Polski, łącząc się dzielnicami innymi w harmonijnej współpracy, wnosi w całokształt życia naszego swoją wartość, w szkole historii zdobyta. Wasza szkoła szczególnie była bogata i twarda. Od zamierzonych czasów toczyły się walki o odwieczne polskie ziemie Pomorza i Śląska. Trwały one wielki i niedawno jeszcze zmagano

się zwycięsko w obronie polskości zarówno tu w Poznańskim, jak i na Pomorzu i Śląsku. Wartości które zdobyliście, są pierwszorzędnej wagi, zdobyliście wyższą, niż gdziekolwiek, umiejętność organizacji, sprawność pracy twórczej oraz wielką w pracy tej wytrwałość. Te zalety pozwoliły wam owocnie współdziałać w zadaniach, jakie dziś są przed Polską. Nazajutrz po swym wywołaniu zmuszona była Polska podjąć ogromne, ogólnoeuropejskie zadania. Broniąc w roku 1920 swej niepodległości swym geniuszem wojennym oraz wysiłkiem swych wojsk a w szczególności bohaterstwem dywizji wielkopolskich, zaślaniała jednocześnie przed nową zawieruchą całą Europę która wkroczyła już na drogę pracy pokojowej. Dzisiaj Polska wraz z wszystkimi państwami Europy i świata przystępuje do ugruntowania trwałego pokoju na podstawie obowiązujących traktatów i na podstawie uznania nienaruszalności ustalonych przez te traktaty granic. Jednocześnie, nie zaniedbując sprawy pogotowia o-

bronnego, musi wziąć udział w nowym wysiłku pracy pokojowej i gospodarczej, która ma dźwignąć świat z powojennej ruiny i zapewnić mu pomysłny rozwój.

Raz jeszcze dziękuje za podniesione słowa pańskie, panie prezydencie miasta, widzę w nich zapowiedź tak nam potrzebnej pracy, mającej odbudować pomysłność i potęgę całej Polski“.

PRZYJĘCIE W SĄDZIE APPELACYJNYM.

Po śniadaniu udał się pan prezydent Rzeczypospolitej do sądu apelacyjnego w Poznaniu. W chwili odjazdu pana prezydenta z ratusza do sądu apelacyjnego tysięczne tłumy publiczności zebrane przed ratuszem, z odkrytymi głowami wznosiły okrzyki na jego cześć.

W sali audjencjonalnej sądu apelacyjnego zebrani byli przedstawiciele wszystkich sądów poznańskich t. j. apelacyjnego, okręgowego i powiatowego oraz przedstawiciele notariatu i adwokatury.

Pana prezydenta Rzplitej powitał przemówieniem prezes sądu a-

pelacyjnego, który przemówienie swoje zakończył następującymi słowami:

„Mogę zapewnić uroczyste imieniem wszystkich sędziów i prokuratorów, urzędujących na ziemiach Wielkopolski, że stać będziemy do ostatniego tchnienia na straży ustaw i praw Najjaśniejszej Rzplitej, której ty, panie prezydencie, jesteś najwyższym dostojnikiem. Pragnąc dać wyraz naszym uczuciom miłości ojczyzny i szacunku dla jej kierownika wznosimy okrzyk: „Niech żyje pan prezydent Rzplitej!“

Okrzyk ten podjęli wszyscy zebrani, powtarzając go trzykrotnie z entuzjazmem.

Z gmachu sądu apelacyjnego udał się pan prezydent z powrotem do zamku.

Prezydent Rzplitej przyjął protektorat nad wystawą powszechną 1929 r.

POZNAŃ, 17 lutego. (PAT). Dzisiaj wieczorem pan prezydent Rzplitej przyjął na specjalnej audjencji w zamku delegatów tymczasowego komitetu wystawy powszechnej w Poznaniu w roku 1929.

Delegaci zwrócili się do pana prezydenta z prośbą o przyjęcie protektoratu nad wystawą, na co pan prezydent raczył się zgodzić.

P. Prądzyński w Poznaniu

w przejeździe do Warszawy

POZNAŃ 17 lutego. (PAT). — Prezes delegacji polskiej do rokowań o traktat handlowy polsko-niemiecki, dr. Witold Prądzyński przybył dzisiaj w nocy z Berlina do Poznania i wziął udział w śniadaniu na cześć pana prezydenta w ratuszu.

Z Poznaniem udaje się p. dr. Prądzyński do Warszawy, celem zdania sprawy rządowi o ostatnich fazach rokowań w Berlinie.

Sensacyjne aresztowanie w Zakopanem

ZAKOPANE, 17.2. (Tel. własny „Głosu Polskiego“). Wielką sensację wywołało aresztowanie zastępcy burmistrza, Penksy. Aresztowanie nastąpiło skutkiem obwinienia o defraudację.

Wyjazd prezydenta Rzeczypospolitej do Poznania



Prezydent Mościcki w towarzystwie Marszałka Piłsudskiego przechodzi na dworcu przed frontem kompanii honorowej

Kupon ulgowy „Głosu Polskiego“

do kinoteatru „VICTORJA“

Ważny na dzień 18 lutego 1927

W programie obraz:

„Hebanowa szkatułka“

Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów, ważnych na wszystkie miejsca na wszystkie seanse po 60 gr.

Kupon ulgowy „Głosu Polskiego“

do kinoteatru „REKORD“

Ważny na dzień 18 lutego 1927

W programie obraz:

„SYBIR“ (Carskie zbiry)

Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów, ważnych na wszystkie miejsca i seanse po 60 groszy.

Kupon ulgowy „Głosu Polskiego“

do kinoteatru „NOWOSCI“

Ważny na dzień 18 lutego 1927

W programie obraz:

„Ręce Orłaka“

Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów ważnych na wszystkie miejsca na wszystkie seanse po 75 groszy.

Kupon ulgowy „Głosu Polskiego“

do „GRAND-KINA“

Ważny na dzień 18 lutego 1927

W programie obraz:

„Kaukaski Partyzant“

Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów, ważnych na wszystkie miejsca i seanse po zł. 1.50

Wytyczne polityki polskiej

Pakt gwarancyjny polsko-sowiecki. -- Polska chce żyć w zgodzie z Niemcami. -- Współpraca Polski z Czechosłowacją

Wywiad z ministrem spraw zagranicznych p. Augustem Zaleskim

Minister spraw zagranicznych, p. Zaleski, udzielił w tych dniach wywiadu warszawskiemu korespondentowi dziennika „Prager Presse”, dr. Fiali, na temat aktualnych zagadnień polskiej polityki zagranicznej.

Na pytanie, co sądzi o zagadnieniu paktu polsko-sowieckiego, pan minister odpowiedział, co następuje:

„Kilkakrotnie już korzystałem z różnych sposobności, by zaznaczyć swoje przekonanie, iż regionalne paktów gwarancyjnych powinny się przyczynić w sposób kapitalny do zabezpieczenia i utrwalenia pokoju w Europie. Jest panu napewno wiadomo, że w tym kierunku idzie też akcja rządu polskiego w przygotowaniach konferencji rozbrojeniowej i że ta teza polska została przyjęta. Pakt polsko-sowiecki, uważamy, byłby częścią takiego systemu paktów regionalnych. Dlatego, wobec tego zagadnienia, polityka polska niezmiennie trzyma się poglądu, któremu przed miesiącem dałem wyraz wobec komisji spraw zagranicznych w sejmie. Nadal nie chcę wierzyć, by oświadczenia, z początkiem grudnia złożone przez p. Czicherina wobec pras w Berlinie, mogły przesądzać negatywnie możliwości paktu polsko-sowieckiego, który, powtarzam, posiadałby znaczenie nie tylko dla stron kontraktujących, ale dla całej Europy”.

W dalszym ciągu p. minister Zaleski omówił sprawę stosunku ewentualnego paktu polsko-sowieckiego do przygotowywanego paktu państw bałtyckich z Rosją. — „Pakt polsko-sowiecki jest. — zdaniem p. ministra — pożądanym przedewszystkiem dlatego, że byłby realnym wzmocnieniem gwarancji pokoju na wschodzie Europy,

Polska sama dla siebie gwarancje takie od strony wschodniej już posiada w postaci traktatu ryskiego, który był wynikiem umiarkowania i głębokiego przekonania obu stron, że tylko oparcie tego traktatu na trwałych podstawach zapewni obu państwom pokojowe współzycie. Mimo trudności, na jakie wykonanie traktatu ryskiego w niektórych szczegółach jeszcze napotyka, mam pełne zaufanie, że rząd związku republik sowieckich tak, jak przy zawieraniu traktatu, tak też i nadal uważa go za taką trwałą gwarancję pokoju między Rosją sowiecką, a Polską. Nowy, ewentualny pakt polsko-sowiecki byłby rozszerzeniem tych podstaw i z całej swojej natury łączyłby się materialnie z paktami państw bałtyckich z Rosją. To jest łączność celów i znaczenia, bez której trudno sobie wyobrazić zawarcie tych paktów, a także ich skuteczne oddziaływanie w kierunku stworzenia atmosfery prawdziwie pokojowej w całej tej połaci Europy. Nie przesadzam w zresztą form, w jakiej owa łączność zostałaby urzeczywistniona”.

Na pytanie, w jakim stadium znajdują się prace przygotowawcze do paktów o umowie handlowej polsko-sowieckiej, pan minister odpowiedział:

„Rząd polski przygotował już komplet materiałów do rokowań o umowę handlową z sowietami. Prawdopodobnie takie same prace przygotowawcze już są przeprowadzane w Moskwie. Dla obu państw byłoby równie pożądanem, by rokowania rozpoczęły się i doprowadziły do pomyślnego wyniku, ale musimy sobie powiedzieć, że wobec różnic w ustroju obu państw, będą mocno skomplikowane, co może odwlec zakończenie sprawy”.

Następne pytanie dotyczyło stosunków polsko-niemieckich:

„Prasa polska komentuje zgodnie, że nowy rząd w Niemczech oznacza pogorszenie się dotychczasowej sytuacji na zewnątrz. Również z ostatniego przemówienia pana ministra wynika, że polityka niemiecka uważana jest w Polsce za niebezpieczniejszą, niż przedtem. Co sądzi pan minister obecnie po zaszłej zmianie?”

„Wytyczne polityki polskiej w stosunku do Niemiec — odpowiada p. minister — zostały wyraźnie określone w szeregu moich przemówień, a linja ogólna wchodzi z założenia, że spłot interesów łączących Polskę z Niemcami, wymaga zarówno dla dobra obu państw, jak i dla sytuacji międzynarodowej, aby między tymi krajami istniała trwała i pokojowa współpraca.

Ułożenie się sił politycznych wewnątrz Rzeszy, którego wyrazem stał się nowy gabinet, jest kwestją wewnętrzną tego państwa i dopiero, gdy nowa konstelacja polityczna nawewnątrz kraju zacznie się odzwierciedlać w jego poczynaniach na zewnątrz, będzie można sprecyzować swój stosunek do jego linii politycznej. Pod tym kątem widzenia z żywym zainteresowaniem będziemy śledzili dalszy rozwój stosunków polsko-niemieckich, na które wpłynie w dużej mierze również ustosunkowanie się nowego rządu do poszczególnych negocjacji polsko-niemieckich, a zwłaszcza rokowań o traktat handlowy, mający położyć podwalinę pod rozwój gospodarczych stosunków obu sąsiednich państw.

Mam nadzieję, że zdająca sobie sprawę z wagi momentów gospodarczych opinia publiczna w Niem-

zech, zdoła wziąć górę nad pewnymi tendencjami o podkładzie politycznym, nie mającym nic wspólnego z traktatem handlowym, które działają przeciwko porozumieniu w tej dziedzinie”.

„W tych dniach przybywa do Polski nowy poseł czechosłowacki. Jakie jest zdanie pana ministra o współpracy polsko-czechosłowackiej w ostatnich czasach, względnie o najbliższych wspólnych zadaniach?”

„Republika czechosłowacka i polska weszły w okres normalnego, a nawet przyjaznego sąsiedzkiego współzycia. Trzy większe umowy i szereg mniejszych usunęły, ku wielkiemu naszemu zadowoleniu i ku znacznej obopólnej korzyści, liczne w poprzedniej epoce powody tarć i nieporozumień.

Nowy poseł nie napotka już na swej drodze przeszkód i trudności, przy których usuwaniu jego poprzednik tak usilnie i lojalnie współpracował z rządem polskim. Pan poseł Girsza znajduje w rządzie polskim i w naszym społeczeństwie najlepsze chęci i najszczerzą gotowość współpracy około utrwalenia sąsiedzkiej przyjaźni i zacieśnienia polsko-czechosłowackich stosunków. Otwiera się tu szerokie pole w dziedzinie współpracy materialnej, kulturalnej i ideowej, na którym inicjatywa wybitnych jednostek może zdziałać niezwykle wiele. Współpraca, zapoczątkowana na terenie ligi narodów, zaznaczyła się tam już bardzo dodatnio, co było następstwem ważnych równoleżniczych interesów obu państw. Nie mam najmniejszej wątpliwości, że życie społeczno-kulturalne obu narodów z zacieśnieniem stosunków ideowych wydobędzie dla siebie znaczne walory”.

Warcholstwa sokolich endeczątek na przyjazd prezydenta Rzplitej do Poznania

POZNAŃ 17 lutego. W związku z przyjazdem prezydenta Rzeczypospolitej do Poznania na łamach tutejszej prasy zawiązała się dyskusja, w której wzięły udział następujące pisma miejscowe: „Kurjer Poznański” (zbliżony do Z. L. N.), „Nowy Kurjer” (organ zbliżony do Ch. D.) i „Dziennik Poznański” (zbliżony do Ch. N.).

Bardzo znamienne jest stanowisko zajęte przez organizację przysposobienia wojskowego. Pan wojewoda Bniński wystosował pismo, w którym wzywa organizację przysposobienia wojskowego do wzięcia udziału w szpalercze, urzędowym na przyjazd p. prezydenta. Na pismo wojewody Bnińskiego prezes „Sokoła” wielkopolskiego odpowiedział, co następuje. „Na pismo z dn. 14 b. m. donosimy uprzejmie, że sokol nie weźmie udziału w szpalercze z okazji przyjazdu p. prezydenta ze względu na udział w nim „Strzelca”. Z organiazcją tą ze względu na zasadniczych nie stajemy do wspólnego szeregu, a tem mniej po niedawnym napadzie bandyckim oddziału „Strzelca” pod Leszmem na oddział „Sokoła”, wracający z ćwiczeń połowych przysposobienia wojskowego. (—) Przewodnictwem dzielnicy Wielkopolskiej związku towarzyszt gimnastycznych „Sokół”.

Analogiczne oświadczenie złożył prezes okręgu poznańskiego „Sokoła” i jak się dowiadujemy analogiczne stanowisko ma zajęć związek hallerczyków.

Jak z powyższego wynika nie wszystkie organizacje przysposobienia wojskowego, czerpiące fundusze z kasy państwowej i doznające poparcia ze strony władz państwowych, pojmują w dostateczny sposób swoje obowiązki.

Poprawa deli emerytów Nowelizacja ustawy emerytalnej

Poza ograniczeniami niektórych uprawnień emerytalnych, jakie wprowadza projekt nowelizacji ustawy emerytalnej przewidywane jest również uprawnienie pozwalające właściwej władzy naczelnej przyznawanie emerytowi w wypadkach wyjątkowych, za zgodą ministra skarbu dodatku ekonomicznego również na jedno dziecko.

Poza tem projektowana jest zmiana w wysokości samego uposażenia emerytalnego, jednak tylko w wypadkach przejścia w stan spoczynku przed wysłużeniem pełnych 10 lat. W takich wypadkach uposażenie emerytalne ma wynosić nie jak dotychczas 40 pr. podstawy wymiaru uposażenia emerytalnego, lecz za 5 lat służby zaliczonej do wysługi emerytalnej — 30 proc., przyczer procent ten ma wzrastać za każdy następny rok służby — aż do lat 10-tych — o 2. (wł.)

ministra Benesa na posiedzeniu czechosłowackiej komisji parlamentarnej, widzi pan Diplomaticus pośrednio potwierdzenie wyłuszczonych przez niego przypuszczeń o celach angielsko-włoskiej polityki, a puszczającej ostatni zagony hen aż do Bułgarii. To też kończy on swój artykuł, przypominając Rumunji raz jeszcze konieczność „lojalnego powrotu na łono małej entente” i zaprzestania wszelkich flirtów extra muros. Artykuł „L'impartialu” był przedmiotem ożywych rozmów w kuluarach izby deputowanych, a nawet i... poza jej murami.

Londyn i Rzym zbroją Rumunję

Anglofilski blok środkowo-europejski, do którego ma być wciągnięta i Polska, rozbije zorganizowana przez Francję Małą Ententę Sensacyjny artykuł francuskiego pisma, przestrzegający Bukareszt przed nielojalnymi „flirtami”

Doniosłe wydarzenia polityki międzynarodowej rozważane na szpaltach codziennej „grande presse” pod kątem widzenia poszczególnych ideologii partyjnych, zaopatrywane są ponadto w jeszcze jeden rodzaj komentarzy publicystycznych, zasługujących na specjalną baczną uwagę. Istnieją mianowicie we wszystkich bzdzi krajach zachodnio-europejskich poważne wydawnictwa periodyczne, poświęcone najaktualniejszym zagadnieniom państwowym i posiadające współpracowników „pseudonimowych” wprowadzić zazwyczaj lecz właśnie dla tego m że tak doskonale o sytuacji poinformowanych. W ostatnim zeszycie „L'impartial Francais” pojawił się obszerny artykuł pod nader charakterystycznym tytułem: „La dislocation de notre clientele” czyli dosłownie „Rozpad naszej klienteli”. Autor, pan Diplomaticus, redaktor polityczny tego pisma czytawanego tygodnika, analizuje w sposób sumienny i rzeczowy faktyczne, jego zdaniem, znaczenie podpisanej niedawno umowy francusko-rumuńskiej. Są to p głądy, mające tem większą wartość, iż zdają się one w dużej mierze odpowiadać pe-

wnym tendencjom, niejednokrotnie już w dyplomatycznej oczywiście formie manifestowanym przez Quai d'Orsay, żywo interesującym się Balcansami.

Pan Diplomaticus stwierdza na wstępie że zawarty układ należy do kategorii traktatów których rzeczywisty sens wykracza i to nawet daleko poza rany oficjalnego tekstu. Bukareszt „zrobił świętym interes: (sic!) bez porównania lepszy, aniżeli Paryż, jeśli zwłaszcza w związku z obopólną gwarancją granic — dla Rumunii i w Besarabia, — położyć na szalę czynniki militarne finansowe ekonomiczne, polityczne etc. każdego z kontrahentów. Tembardziej przeto ma prawo Francja domagać się, oświadcza bez ogródek redaktor „L'impartialu”, od swojej sołuszniczki ekwiwalentu w postaci bezwzględnej zobowiązania, że Rumunia pozostanie wierna koncepcji międzynarodowo-politycznej, której ogólnikowa forma brzmi: „Mała entente”. W przeciwnym bowiem wypadku równałoby się to, w określeniu z dziejów francuskiej dyplomacji wysłków i trudów, do kłananych podczas przynajmniej sześciu lat ostatnich”. Autor wska-

zuje zresztą najzupełniej wyraźnie powody, skłaniające go do takiego i tak jasno sprecyzowanego postawienia kwestii. „Od wielu już miesięcy jesteśmy świadkami powolnej, systematycznej i wytrwałej kampanii zmierzającej ku znieszczeniu podstaw małej entente” kampanii, zapoczątkowanej przez Anglię kontynuowanej przez Włochy i rozwijanej obecnie wspólnymi siłami obu tych państw”. Pan Diplomaticus przyznaje lojalnie, że wydatne rezultaty tej sprzecznej z interesami francuskimi akcji przypisać należy nietylko zrzeczności jej inicjatorów, ale również i poważnym błędem taktycznym, popełnionym przez polityków paryskich. Londyn i Rzym wprost prześcigały się dźwieszając w dostarczaniu Rumunii materiału woennego: stocznie ich pracują gwarancyjnie nad wybudowaniem 4-ech krzyżowców, 16 torpedowców, transportowca hydroaeroplanowego etc. Anolia fr-tyfikację Konstancje Włochy zapatrują w amunicję i t. d. Jednocześnie usiłują strategicznie dwulicznymi rozbić jednolity dotąd front czechosłowacko-rumuńskiej polityki, kładący tamę ekspansji włoskiej na Balcanch i stanowiący

wysocę dla Foreign Office niepożądany atut w rękach francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych. To są zakulisowe istoty przyczyny wyjątkowo pobłażliwej sympatii, okazywanej przez sir Chamberlaina węgierskiemu premierowi hr Bethlenowi, a mającej ułatwić zacieśnienie węzłów i największej przyjaźni pomiędzy Bukaresztem a Budapesztem, gdyż ukonstytuować anglofilski blok mocarstw środkowo-europejskich za wszelką cenę pragną londyńscy mężowie stanu, chociażby w postaci nawet wskrzeszenia odpowiednio naturalnie zmodyfikowanych Austro-Węgier jak dowodzi redaktor „L'impartialu”. Nawiasem mówiąc zaznacza on parokrotnie, że w zamierzeniach Downing-Street leży osiągnięcie i Polski w orbitę tych na szeroką skalę zakreślonych planów jest to bodaj jeden z najważniejszych warunków.

Istnieje pewien stan nerwowego napięcia, istnieje pewien kryzys, który należy śledzić bezustannie z naprężoną uwagą, gdyż zazwyczaj drobne właśnie przyczyny wywołują doniosłe następstwa”. W ostrzegawczych słowach tych, wypowiedzianych przez mi-

Dziś wielka niespodzianka!!!
Dla młodzieży dozwolone!



Najpiękniejszy film ostatniej produkcji sowieckiej
Goskin w Moskwie 1926 roku



Kaukaski Partyzant

(Abrek Zaur)

Potężny dramat w 10 wielkich aktach. — W roli głównej
W. BESTAJEW
znany powszechnie w Rosji pod pseudonimem
KAUKASKI FAIRBANKS

Rzecz dzieje się w okresie nieustannej wojny z krwawymi carskimi siepacami.
Obraz **śpiewy** specjalnie zaangażowan. **chóru Opery Moskiewskiej**
ilustrują Orkiestra pod batutą p. R. KANTORA wykona specjalnie dobraną **muzykę rosyjską**.
UWAGA: Passe-partout i bilety ulgowe ważne dopiero od wtorku, 22 lutego r. b.
Ostatni seans o 10 wiecz. **Ostatni seans o 10 wiecz.**



Ani demonstracja, ani intryga

Rząd niesłusznie oskarża Sejm o niechęć do uchwalenia ustawy samorządowej

W związku z wczorajszą uchwałą komisji administracyjnej, która odroczyła się na wniosek posła Kiernika by dać tem, jak twierdzi rezolucja komisji, możliwość rządowi ostatecznego wypowiedzenia się w sprawie samorządu, dowiadujemy się ze sfer kompetentnych, że rząd uważa powyższą uchwałę komisji za chęć wciągnięcia przez sfery sejmowe rządu w dyskusję polityczną na tle samorządowym by doprowadzić z winy rządu do zasadniczej różnicy poglądów rozdziwki pomiędzy rządem a poszczególnymi klubami i partjami.

Sfery rządowe uważają, że sejm nie ma zamiaru w obecnej chwili w poważny sposób uchwalania jakiegokolwiek ustawy samorządowej, a wczorajsza uchwała była jedynie demonstracją.

Nasz warszawski korespondent telefonuje:
Z powodu powyższej notatki, zamieszczonej w prasie, prezes komisji administracyjnej pos. Putek oświadczył dziennikarzom, że informacja ta, podana w formie półurzędowej inspiracji, zadziwia

swoim niedopuszczalnym tonem, imputuje bowiem sejmowi jakąś intrygę przeciw rządowi. Tymczasem w rzeczywistości komisja ma już półoficjalne poprawki rządu do trzeciego czytania, t. zw. małej ustawy samorządowej.

Przerwa tygodniowa została zarządzona, aby rząd mógł zająć stanowisko. Porozumienie 5-ciu stron, które pracowały nad ustawą samorządową, nie zostało zachwiane. P. Putek wierzy, że o ile jakieś intrygi nie staną temu na przeszkodzie, sprawa będzie załatwiona pomyślnie.

Morderstwo polityczne w Dąbrowie Górniczej

Wywiadowca Piszczyk zabity. -- Sprawcy uciekli

DĄBROWA, 17 lutego. Wczoraj o godzinie 4 min. 45 po południu na dworzec kolejowy w Dąbrowie Górniczej tuż przed nadejściem pociągu wszedł wywiadowca policji śledczej Witold Piszczyk. W parę chwil później jakiś nieznanymi osobnikami strzelił do niego z rewolweru, celnym strzałem w głowę. Do leżącego i zbroczonego krwią morderca wymierzył drugi strzał. Wezwany lekarz stwierdził śmierć. Morderca, korzystając z wywołanego zamieszania, uciekł przez tory ku stacji towarowej. Za uciekającym puścilo się w pogon kilka osób. Morderca prze-

skoczył przez parkan i zaczął uciekać przez pola górnicze, aż skrył się w hałdach węglowych. Tutaj już go dwaj, czy trzej goniący z publiczności nie mogli znaleźć. Na dworcu znajdował się jego współnik, który zachowywał się podejrzanie i zaraz po zabiciu Piszczyka uciekł. Zaalarmowana policja zarządziła generalną obławę i rewizję w Dąbrowie Górniczej i zagłębiu węglowym.

Zbrodniarze ukryli się na terenach miejscowych kopalni, zwłaszcza w okolicach kopalni „Paryż”. Władze są na tropie sprawców zbrodni. Obaj sprawcy byli ubra-

ni przywoicie. Wszelkie poszlaki świadczą, że są to komuniści-teroryści. Piszczyk dawał się we znaki komunistom i otrzymywał listy z groźbami.

Pogrzeb ś. p. Piszczyka odbędzie się jutro w godzinach popołudniowych na koszt państwa. Nieboszczyk osierocił żonę i dwoje dzieci. Pracował w policji i w urzędzie śledczym od 10 lat, mając najlepszą opinię wśród kolegów i przełożonych.

Śmierć ś. p. zamordowanego Witolda Piszczyka nastąpiła po pierwszym strzale, wymierzonym z tyłu w głowę.

P. prezydent ułaskawił w Poznaniu

skazanego na śmierć w Równem

POZNAŃ 17 lutego. (PAT.) W czasie śniadania w ratuszu szef kancelarii cywilnej otrzymał telefoniczne zawiadomienie z Warszawy, że obrońca Jana Rydzika, 23-letniego robotnika, skazanego przez sąd doraźny w Równem, na karę śmierci za zbrodnię morder-

stwa, prosi o ułaskawienie skazanego. Pan prezydent Rzplitej, po zreferowaniu mu sprawy przez szefa kancelarii cywilnej p. Dzieciotłowski, raczył się do tej prośby przychylić i skazanego ułaskawić.

Drugi sąd marszałkowski nad pos. Hałką

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

W dniu wczorajszym poseł Antoni Hałka, którego, jak wiadomo, wydano z klubu „Wyzwolenia”, zwrócił się do marszałka Rataja z prośbą o powołanie sądu marszałkowskiego w sprawie poczynionych mu przez stronnictwo „Wyzwolenie” zarzutów. Marszałek powołał na arbitrow pos. Czetwertyńskiego (Zw. L. N.) i pos. Marka

(P. P. S.). Na superarbitra zaproszony został pos. Byrka. Ten ostatni wezwał wczoraj prezesa „Wyzwolenia”, pos. Malinowskiego, do przedstawienia sądowi zarzutów, poczynionych p. Hałce i umotywowania ich. W ten sposób będą obradować w sejmie jednocześnie dwa sądy marszałkowskie: w sprawie p. Wojewódzkiego i w sprawie p. Hałki.

Komisja ankietowa

Wywiad z wiceprezesem komisji p. Jastrzębskim

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Zastępca prezesa komisji ankietowej, p. Wincenty Jastrzębski, udzielił wywiadu w sprawie metod i zakresu działań komisji ankietowej.

Komisja ankietowa — mówił p. Jastrzębski — nie pracuje według wzorów obcych komisji ankietowych, ale zwraca specjalną uwagę na wyniki t. zw. komisji Hoovera, która pracowała w Stanach Zjednoczonych w 1922—23

roku. Komisja hooverowska miała jednak wyższe zadanie, niż nasza. Ankieta Hoovera miała na celu zbadanie stopnia marnotrawstwa w przemyśle, wynikającego z braku planu w produkcji. Polska komisja ankietowa ma nie tylko stwierdzić pewne fakty, ale także opracować wnioski dla racjonalizacji produkcji i obniżenia cen. Poszczególne podkomisje opracowują obecnie kwestionariusze, które będą rozslane przedsiębiorstwom do wypełnienia.

Nasz handel ze Wschodem

Nasz warsz. koresp. telefonuje: Wczoraj w min. przem. i handlu pod przewodnictwem m.n. Kwiatkowskiego debatowano nad sprawą handlu z państwami wschodnimi, a szczególnie z sowietami. W rezultacie obrad wyłoniono komisję, która ma opracować w ciągu najbliższych dni zasadniczy referat dla dalszych narad w spra-

wie polskiego handlu ze Wschodem. Do komisji weszli pp. Liberman i Ejtingon (z Łodzi), Olszewski, Szydłowski, Wartalski, Wierbecki, Wiślicki, Saenger, Zagłębniński, Okolski, Kostecki i Stamboszewicz. W naradach brali udział przedstawiciele przemysłowców i ku-

Zuchwały napad na tramwaj

Kierowca i wszyscy pasażerowie doszczętnie ograbieni

KATOWICE, 17.2. (Tel. własny „Głosu Polskiego”). Wczoraj wieczorem wydarzył się na Górnym Śląsku niezwykły zuchwały napad; mianow. na tramwaj, idący z Katowic do Mysłowic, napadła banda rabusiów. Steroryzowawszy podróżnych i konduktorów banda o-

brabowała doszczętnie kierowcę tramwaju oraz pasażerów, zabierając im pieniądze, zegarki i biżuterię. Bandyci zbiegli w kierunku Sosnowca. Policja prowadzi energiczne śledztwo za zuchwałymi bandytami.

Płk. Wieniawa

Długoszowski

jako delegat marsz.

Piłsudskiego u papieża

W poniedziałek papież przyjął na półtoragodzinnej audjencji pułkownika Wieniawę - Długoszowskiego, który przywiózł list odręczny marszałka Piłsudskiego. Na zakończenie audjencji papież udzielił pułkownikowi błogosławieństwa.

Według pogłosek z kół bliskich rządowi, list odręczny marszałka Piłsudskiego do papieża stanowi odpowiedź na pismo odręczne papieża przywiezione przez hr. Petrucci, kapitana gwardii Stolicy św. wraz z beretem kardynalskim, przeznaczonym do doręczenia nuncjuszowi Lauriemu przez prezydenta Rzeczypospolitej.

Kradzież w wagonie pocztowym

Wszyscy urzędnicy ambulansu aresztowani

Z Krakowa nasz korespondent telefonuje:

Dziś nad ranem, po przybyciu do Bielska pociągu pocztowego Warszawa—Kraków—Bielsk, z polecenia dyrektora urzędu pocztowego w Bielsku dokonano rewizji ambulansu pocztowego, poczem aresztowano wszystkich jadących w nim służbowo funkcjonariuszy pocztowych.

Rewizja ta nastąpiła na skutek alarmu telefonicznego z Krakowa i Częstochowy o dokonaniu kradzieży w wagonie pocztowym.

W Częstochowie stwierdzono brak pięciu listów poleconych, a w workach z listami wartościowymi znaleziono 40 listów z rozerwa-

niami kopertami. Niektóre z nich były zaklejone ponownie, przy czym klej jeszcze nie wysechł.

Dorywczo przeprowadzone w Bielsku dochodzenie stwierdziło, że kierownik ambulansu od stacji Skierniewic rozpoczął drzemkę. W Kozłuskach był jeszcze obecny przy przyjmowaniu i oddawaniu poczty, ale od Piotrkowa już na dobre chrapał i spał do Częstochowy.

Podczas snu naczelnika ambulansu wagon pocztowy był pod opieką niższych funkcjonariuszy, którzy na dystansie od Piotrkowa do Częstochowy przyjmowali i wydawali pocztę na 7 stacjach kolejowych.



Dziś i dni następnych!

Najnowszy obraz twórcy nieśmiertelnej „ATLANTYDY”

„KRWAWA KOCHANKA”

Dzieje nieśmiertelnej „CARMENY” w nowej wersji filmowej J. FEYDERA.
 Najpiękniejsza i w najnamiętniejszych kobiet Paryża — **RAQUEL MELLER** żywa Carmen współczesna
 odtwarza w tym obrazie **KRWAWĄ KOCHANKĘ**; „CARMENĘ”.
 Zwiększona orkiestra i chór pod kier. A. Czudnowskiego Specj. angaż. solistka z Teatru „La Scala” z Medjolanu odśpiewa arje z op. „Carmen

Próba Kompromisu zawiodła

Opozycja zapowiada ostrą obstrukcję w radzie „Pokrzywdzeni” Kamienicznicy — Sensacyjne wyjaśnienie radnego Milmana. — O własny gmach rady upomina się prezes Fichna

WRAŻENIA OGÓLNE.

Dotychczasowa obstrukcja opozycji zmusiła konwent seniorów do zastanowienia się nad dotychczasowym regulaminem obrad. Większość konwentu domagała się zasadniczej zmiany regulaminu, dążąc przytem do unieszkodliwienia opozycji przez dalsze ograniczenie czasu przemówienia. Na to przedstawiciele opozycji zapowiedzieli, że zgłoszą tak wielką ilość poprawek, iż głosowanie nad nimi przy każdorazowym sprawdzaniu quorum zabierze o wiele więcej czasu. Po dłuższych debatach postanowiono sprawę zatwierdzić kompromisowo; uchwalono, by zgłoszone przez mniejszość poprawki do budżetu wydziału oświaty i kultury przekazać komisji, a głosowanie nad nimi odroczyć do wczorajszego posiedzenia rady. Pocichu zaś urządzono, iż poprawki zostaną przyjęte, a wzmianka za to opozycja zamierza obstrukcję.

Tem też tłumaczyć sobie należało zawieszenie broni na środowisku posiedzenia rady. Zebranie komisji wyznaczono na dzień wczorajszy na godz. 7 wiecz. Tymczasem przewodniczący komisji, radny Waszkiewicz, przybył dopiero o godz. 8.20, zaś główny referent, r. Idzikowski, zjawił się jeszcze później. W tych warunkach nie mogło być mowy, by komisja jeszcze przed posiedzeniem rady, mogła sprostać zadaniu. Wobec tego uchwalono termin nowego posiedzenia wyznaczyć na przyszły poniedziałek, a tymczasem przystąpić do dalszej dyskusji nad budżetem.

Zamierzenia większości nie trudno było odgadnąć — chciała ona w ten sposób skończyć wczoraj drugie czytanie budżetu, a na następnym posiedzeniu zignorować żądanie mniejszości, pozabawionej już tym sposobem jedynej swej obrony.

Bomba pękła. Mniejszości, zawiadzone w pokładaniu zaufaniu, postanowiły nie zasypiać sprawy i chwyciły się ostatniej deski ratunku. Wniosek o odwołanie posiedzenia rady upadł, pozostała się jeszcze broń — obstrukcja w najostrzejszej formie. Bilans jej przedstawia się, zaiste, imponująco. W dniu wczorajszym opozycja, w osobach radnego Holenderskiego i Milmana zgłosiła 693 poprawki, zapowiadając zwiększenie tej liczby w dwójnasób. Czy w tych warunkach rada miejska zdoła w terminie uporać się z budżetem — przewidzieć trudno. Ka.

PRZEBIEG POSIEDZENIA.

Obradom przewodniczył prezes Fichna. Zaraz na wstępie obrad przedstawiciele opozycji składają oświadczenie, w których motywują swe zachowanie się podczas dyskusji nad budżetem.

Radny Lichtenstein: W walce parlamentarnej nigdy nie naruszaliśmy regulaminu obrad, jednak postępowanie większości nie wytrzymało najbliższej krytyki. Jesteśmy stale pokrzywdzeni, nawet najszlachetniejsze żądania nasze stale są odrzucane. Na każdym kroku szykanę; robotników nie przyjmują do do pracy dlatego tylko, iż są żydami. Żądamy szkół z wykładowym językiem żydowskim i przyjmowania do pracy robotników żydów.

Radny Holenderski: Przeciw brutalnemu wprost postępowaniu większości zmuszony jestem zastosować obstrukcję w jaknajostrejszej formie. Mówca zgłasza te same żądania.

ZADZIWIWIĄCY POŚPIECH.

Przewodniczący odczytuje wniosek podpisany przez frakcję „Bundu”. P. P. S., Niem. partii pracy Poale Sion o odwołaniu dzisiejszego posiedzenia rady i z tak wielkim pośpiechem przystępuje do głosowania, iż wnioskodawcy nie mieli nawet możliwości zapisać się do głosu, by wniosek swój umotywoać. Interpelacja poszkodowanych nie odniosła pożądanego skutku.

JAK ZARABIAJĄ KAMIENICZNIKI NA NOWYCH DOMACH

W dyskusji nad budżetem komitetu rozbudowy miasta, zabrał głos radny Rapalski: — Miasto łoży na budowę nowych domów, udzielając pożyczek kamienicznikom, jednak kosztorysy, przedkładane mają dziwną własność rozciągania się. Znany jest w Łodzi wypadek, iż jeden z właścicieli domów zdołał zaciepienią pożyczką pokryć koszty budowy i jeszcze pozostało mu 20 tysięcy złotych. A proszę spojrzeć na ceny mieszkań w nowowbudowanych domach!

Dr. Szeiwig: Dawniej kapitał prywatny zwał winę na niską cenę komornego, dziś gdy komorne wynosi 75 procent ceny przedwojennej, kapitał prywatny nie wkażuje żadnej inicjatywy.

W obronie interesów „pokrzywdzonych kamieniczników” kruszyli kopie radni Knorr i Bartczak. W swych przydługich i nudnych

wywodach starali się udowodnić iż kapitały, włożone w budowę domów, nie procentują się, jednak nie bardzo im się udało dowieść swej racji.

— Na nowe gmachy macie apetyty, ale nic z tego! Tylko na stare wam się udało! — takim wykrzyknikiem kończy swe przemówienie radny Bartczak.

ZDEMASKOWANIE.

W dyskusji nad budżetem wydziału gospodarczego zabrał głos radny Milman, z przemówienia którego wynika że kompromis między większością rady i opozycjonistami faktycznie został zawarty na środowisku posiedzenia konwentu seniorów. Tem tłumaczyć sobie należy zawieszenie broni z naszej strony — mówi radny — my wypełniliśmy warunki kompromisu, lecz większość nie dotrzymała danego słowa. Jest to fakt nieomówiony w dziejach parlamentarizmu i zasługujący na potępienie

GMACH RADY I POMNIK KOŚCIUSZKI

Prezes Fichna zwraca uwagę, iż w budżecie wydziału budownictwa są dwie pozycje zupełnie nieracjonalne. Na budowę gmachu rady magistrat proponuje 50 tysięcy zł., na pomnik Kościuszki 110 tysięcy zł. Należałoby już bardziej realnie zająć się budową gmachu i dlatego też proponuje na ten cel sumę 150 tysięcy zł.

Stosownie do zawartej umowy budowa pomnika Kościuszki winna być ukończona do dnia 1 lipca 1928 roku. Kosztować będzie 400 tys. zł. Na ten cel magistrat w budżecie swym przewidział 110 tys. zł. Jest niemożliwością, aby w II kwartale 1928 r. na ten cel wydać pozostałe 300 tys. zł. Mówca proponuje bardziej równomierne rozłożenie tego ciężaru i wnosi o zwiększenie omawianej pozycji do sumy 250 tys. zł.

W dalszym ciągu rada miejska dyskutowała nad preliminarzem budżetowym poszczególnych wydziałów. Posiedzenie zamknięto o godz. 1-ej po północy.

R—cz.

Z ESTRADY KONCERTOWEJ

Kwartet prof. Rose

Wieczoru poświęconego twórczości Beethovena ku uczczeniu setnej rocznicy śmierci mistrza z Bonn właściwie nie można nazwać uroczystością, ponieważ kult Beethovena doszedł do tego stopnia, że uroczystości kultu tego trwają nieustannie — mamy tu do czynienia niejako z jubileuszem ciągłym, którego nie może podnieść żadna okazja chronologiczna.

Usłyszeliśmy trzy kwartety smyczkowe, które można nazwać najbardziej osobistym dokumentem Beethovena.

Kwartet B-dur op. 18 nr. 6 otwiera cykl poematów w dziedzinie kwartetu. Gdy poprzedzające go kwartety miały, mimo wielu rysów uduchowania, charakter muzyki przeznaczonej dla wytwornej atmosfery arystokratycznych salonów Wiednia, to kwartetem B-dur wkracza Beethoven w sferę wyłącznego piękna duchowego, którego czystości nie mącą żadne względy uboczne.

Następne dwa kwartety, wykonane przez zespół prof. Rose pozostały w ostatnim okresie twórczości nieśmiertelnego mistrza, w okresie, w którym zrodziły się najpotężniejsze dzieła Beethovena. Paweł Bekker w swoim dziele o Beethovenie rozróżnia trzy style, oparte na kryteriach natury psychologicznej: improwiza-

torski styl sonatowy, monumentalny styl symfoniczny i wizjonerski styl natchnionej abstrakcji. Zakłębię w piękno ostatnich kwartetów i poufnych spowiedzi twórcy. Cechą ostatnich kwartetów jest, podobnie jak w ostatnich sonatach fortepianowych, swoboda budowy częste użycie wariacji oraz fugi, które to formy po za swą strukturą muzyczną są coraz to nowym obrazem psychicznego nastroju. Fuga w op. 133 okazała się dla współczesnych niewykonalna podobnie jak sonata B-dur op. 106, jak i na IX symfonii.

A wykonanie?

Brzmienie instrumentów tego niestarzonego się wiecznie młodego zespołu jest idealnie zrównoważone zarówno pod względem jakości instrumentów, jak i pod względem kalibru temperamentów grających. Wszyscy oni ukochali swą pracę i ukochali dzieła, które tłumaczą i które w ich wykonaniu tętnią życiem, nadanym przez twórcę. Żeby oddziaływać z tak bezpośrednią i przekonującą siłą na słuchaczy trzeba to tworzywo przepuścić przez równie wibrujące nerwy, jak tego dokonali wczoraj pp. Rose, Fischer, Ruzitska i Walter. Artysty doznali serdecznego przyjęcia.

F. Hal.

Walka społeczna z gruźlicą

Kurs uzupełniający dla lekarzy

Polski związek przeciwgruźliczy przy poparciu ministerstwa spraw wewnętrznych organizuje II kurs uzupełniający dla lekarzy, mający za zadanie przygotowanie lekarzy dla instytucji przeciwgruźliczych a zwłaszcza dla lekarzy, mających pracować w poradniach przeciwgruźliczych.

Obecny kurs 3-miesięczny będzie miał charakter ściśle praktyczny. Każdy ze słuchaczy kursu będzie miał możliwość praktycznego

opanowania kliniki gruźlicy.

Ministerstwo spraw wewnętrznych, pragnąc ułatwić pewnej liczbie lekarzy odbicie kursu wyznaczono dla 5 lekarzy stypendia w wysokości 750 zł. dla każdego uczestnika. Nadto 10 lekarzy będzie mogło odbyć kurs bez żadnej opłaty za udział w kursie.

Kurs ten rozpocznie się dnia 14 marca b. r.

Podania należy składać do dnia 1 marca r. b.

13-letnia dziewczynka matka Młodziutka uczennica szkoły powszechnej uwiódł 16-letni wyrostek

Od dłuższego czasu w domu przy ul. Szarej 18 mieszkają Stanisława i Tomasz (szewc) małżonkowie Cieciorobscy z 18-letnim synem. Mieczysławem, i 13-letnią córką, Genowefą, uczennicą 4-go oddziału szkoły powszechnej przy ul. Rzgowskiej 76.

Rodzina ta jest w stosunkach handlowych z rodziną Jeruzal (również szewcy), zam. przy ul. Targowej 9, posiadającą jedynego syna, 16-letniego Jana. Obydwie rodziny te kupiły do spółki maszynę szewską do szycia, którą wstawiono do mieszkania Cieciorobskich.

Syn Jeruzalów, Jan, udawał się codziennie do ich mieszkania i szył na maszynie. Zwrócił on uwagę

na urodziwą córkę Cieciorobskich, Genowefę. Korzystając pewnego razu z nieobecności rodziców jej w mieszkaniu, 16-letni chłopiec dokonał gwałtu na młodziej o 3 lata Genowefie, poczem zagroził śmiercią w razie poskarżenia się rodzicom.

W obawie przed zemstą Janka dziewczyna do ostatniej chwili nie rodzicom nie mówiła przyczem ci, jak również nauczycielowie, nie zwrócili uwagi na zmiany, które w niej zaszły.

W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych 13-letnia dziewczynka dostała boleści porodowych i dopiero wówczas matka zrozumiała, co się z córką stało.

Po upływie 5-ciu minut 13-letnie dziecko zostało matką, wydając na świat córkę, ważącą 8 funtów. Stan zdrowia córki i matki jest zadowalający.

Ulegając prośbom i groźbom rodziców, Genowefa opowiedziała całą prawdę. Zrozpaczona matka powiadomiła 13-ty komisariat policji, wskutek czego późnym wieczorem 16-letni ojciec urodzonego dziecka, Jan Jeruzal, został osadzony w areszcie. Wytoczona mu będzie sprawa z art. 522 cz. I K. K., przewidującego karę do 10 lat ciężkiego więzienia. Badany przez policję Jeruzal nie przyznał się do winy. (R)

14-ta loteria państwowa

V klasa — 8 dzień
Główne wygrane

Zł. 25,000 nr. 52750.
Zł. 15,000 nr. 20814.
Zł. 10,000 nr. 78093.
Zł. 5,000 nr. 7082.
Zł. 3,000 nr.nr.: 6411 34878 52019.
Zł. 2,000 nr.nr.: 18649 19114 54168.
Zł. 1,000 nr.nr.: 1491 1813 2950 16126 24850 24951 25345 38121 71044.
Zł. 600 nr.nr.: 829 3820 6007 14900 19276 24952 30708 38787 47502 55004 59353 63770 75327.
Zł. 500 nr.nr.: 881 1184 12345 14328 18724 23152 24218 24998 29141 33066 45767 52958 53896 63495 69410 70143 70152.

Łódź pijaków młastem I-ej klasy

W „Dzienniku Ustaw” ogłoszono rozporządzenie min skarbu, na mocy którego m. Łódź pod względem opłat patentowych od zakładów sprzedających wino i piwo, zostało zaliczone do miejsc pierwszej klasy.

SKLEJA! ZLEPIA! SPAJA!



ZADĄC W SKŁADACH MATERIAŁÓW PISMIENNYCH I APTECZNYCH
WYDZIAŁ J. SZETROWA JS. WARSZAWA, DEUGA 58

Robotnicy szykują się do walki strejkowej

Białystok, Bielsk, Kalisz popra akcję podwyżkową z całą bezwzględnością
Dobra konjunktura w przemyśle upoważnia włóknarzy do wysunięcia żądań w obecnym momencie

W sali okręgowej komisji związków zawodowych odbyło się zebranie delegatów fabrycznych wszystkich trzech związków zawodowych w sprawie rozpoczętej akcji podwyżkowej w przemyśle włókienniczym.

Jako referent wystąpił przybyły z Warszawy przewodniczący zarządu głównego, poseł Szczerkowski, który przedstawił przebieg dotychczasowych narad ze związkami w sprawie akcji podwyżkowej.

REFERAT POS. SZCZERKOWSKIEGO.

Rzesze robotników w przemyśle włókienniczym pod wpływem ciężkich warunków życiowych ożarzały się z apatii i zażądały rozpoczęcia akcji o polepszenie bytu na odbytych w fabrykach wiecach.

Robotnicy postanowili bezwzględnie domagać się podwyżki

ponieważ płace ich są najniższe, a drożyzna systematycznie wzrasta, nie tak jak wskazuje komisja statystyczna, która w obliczeniach bierze pod uwagę szereg artykułów nieużywanych przez klasę robotniczą.

Co do sytuacji w przemyśle,

poseł Szczerkowski jest zdania, że nie jest ona zła, gdyż towar obecnie jest rozchwytywany, choć przemysłowcy nie przyznają się do tego i w prasie, sobie oddanej, dowodzą, że wciąż dokładają, a to dlatego, by

zrobić sobie opinię przeciwko żądaniom robotników.

Przemysł włókienniczy zastoso- sował się do obecnych warunków, nasyca rynek wewnętrzny resztę eksportuje, a dowodem koniunktury jest

praca na trzy zmiany, oraz ostatnio odbyte konferencje w ministerstwie pracy w sprawie przedłużenia godz. pracy w farbarniach.

Przedzlanie pracują bardzo intensywnie i daje się nawet odczuwać brak przędzy.

Taka sytuacja usprawiedliwia zupełnie żądania robotników, które przemysłowcy mogą uwzględnić bez uszczerbku dla siebie i bez podniesienia cen towarów, a przez podwyższenie płac zwiększy się siła nabywcza mas, a tem samym wyjdzie to na korzyść przemysłowcy.

Co się tyczy ewentualnego strejku, to należy przygotować się do ciężkiej walki z przemysłowcami, lecz 95 procent klasy robotniczej przygotowane są do walki nie tylko w Łodzi, lecz i na prowincji, skąd, jak z Białegostoku, Bielska, Kalisza i t. p., nadeszły pisma z gotowością

poparcia akcji z całą bezwzględnością.

W niektórych miejscowościach obowiązują oddzielne umowy, a umowa, zawierana w Łodzi, nie obowiązuje ich, wskutek czego przemysłowcy tamtejsi nie przyznają robotnikom uchwalonej w Łodzi podwyżki.

System ten należy zmienić i umowa, jaka będzie zawarta, musi obowiązywać

we wszystkich ośrodkach przemysłowych państwa,

a tem samem i akcja będzie cieszyła się większym powodzeniem

Z tych też względów zarząd główny wysłał do wszystkich miejscowości wezwania i polecenia, by wystawiono tam żądania narówni z Łodzi.

O ile wybuchnie strejk, będzie on więcej polityczny niż ekonomiczny, choć nie w rozumieniu walki z rządem, lecz co do nakłonienia wszystkich, by ze związkami liczo no się, ponieważ ostatnio przemysłowcy nie konferowali wprost z robotnikami, a jedynie za pośrednictwem władz, i poszczególne konferencje odbywały się w urzędach i apartamentach dostojników.

Podczas obecnej akcji związki domagać się będą prowadzenia per traktacji jedynie wprost przez zainteresowane strony, w przeciw-

nym razie związki wyciągną z tego jaknajdalej idące konsekwencje.

Wreszcie referent wskazał, że do obecnej akcji przyłączyli się i pracownicy biurowi oraz maistrowie

przemysłu włókienniczego, dzięki czemu przemysłowcy w wypadku strejku nie będą mogli posługiwać się siłami zastępczymi.

BURZLIWA DYSKUSJA.

Po tym referacie wywiązała się dłuższa i burzliwa dyskusja, podczas której niektórzy mówcy domagali się by, nie czekając terminu ekspirowania umowy, wyznaczyć przemysłowcom 7 dni czasu dla udzielenia podwyżki i w przeciwnym razie należałoby

natychmiast rozpocząć strejk, prowadzony bez względu na konsekwencje.

Po dyskusji przyjęto jednomyślnie rezolucję, następującej treści:

REZOLUCJA.

Zebrani delegaci i poborcy przemysłu włókienniczego, po wysłuchaniu referatu o ogólnej sytuacji w przemyśle, stwierdzają:

1) że zarobki robotników w przemyśle włókienniczym są niskie i daleko odbiegają od zarobków przedwojennych w stosunku do siły nabywczej;

2) że drożyzna artykułów pierwszej potrzeby wzrosła znacznie wyżej, aniżeli wskazuje to wyliczenie komisji statystycznej;

3) że koszta robocizny stanowią znikomy procent w ogólnych kosztach produkcji i podwyżka płac nie powinna spowodować podrożenia towarów włókienniczych;

4) że konjunktura w przemyśle jest dobra, czego dowodem są fabryki, czynne na dwie zmiany, oraz stosowane godziny nadliczbowe.

Wobec powyższego, zebrani domagają się bezwzględnego przyznania podwyżki do płac robotniczych w wysokości żądanej przez związki zawodowe.

Zebrani domagają się również uregulowania zapłaty za dzień sobotni w stosunku 8 godzin przy pracy 6 godzin.

Zebrani doceniają powagę chwili i rozumieją, że czeka ich ciężka walka o urzeczywistnienie postulatów i gotowi są w każdej chwili na wezwanie zarządu głównego stanąć do bezwzględnej walki strejkowej.

Zebrani wzywają szerokie masy włóknarzy do wstępowania w szeregi związków zawodowych i do czujności oraz przygotowania się do walki. (b)

W następnym programie Kinoteatr

LUNA RZUCI TRZY BOMBY

na ekranie

I Bomba = „Świątynia bogini miłości” z MARY PHILBIN
1000 najpiękniejszych kobiet Ameryki

II Bomba = „Niewola ślubnej obrączki”

III Bomba = 1000 kroków Charlestona
Bezpłatny kurs tańca pod kier. paryskich mistrzów Charlestona.

Nauczyciel szkoły powszechnej Zjazd nauczycielstwa łódzkiego

W związku z wysunięciem przez min. oświaty na plan pierwszy w obecnym okresie zagadnień związanych ze sprawą ustroju szkolnictwa powszechnego, zwołany został zjazd delegatów ognisk województwa łódzkiego z w. zrzesz. naucz. szkół powsz. Rzplitej Polskiej. Na zjazd ten przybyli przedstawiciele organizacji i związków nauczycielskich oraz frakcji rady miejskiej. Przemówienia powitalne wygłosili m. a. prof. Gacki i Bireniewicz. W dyskusji poruszono cały szereg spraw, pozostających w związku z szybkim rozwojem tej organizacji nauczycielskiej. Głównym punk-

tem obrad była dyskusja nad referatem na temat „Nauczyciel szkoły powszechnej w dobie obecnej”. W dyskusji tej wskazano na ciężkie warunki pracy nauczycielstwa szkół powszechnych. Po dyskusji przyjęto szereg rezolucji i wybrano zarząd oddziału wojewódzkiego.

W rezolucjach wysunięto sprawę bolączek nauczycieli żydowskich w szkołach powszechnych a m. in. sprawę mianowania nauczycieli chrześcijan do szkół żydowskich, oraz sprawę pomijania szkół dla dzieci żydowskich przy przydzielaniu nowych gmachów szkolnych. (E)

Sluzba domowa według statystyki biura pośrednictwa pracy

Według danych, posiadanych przez wydział opieki społecznej, działalność miejskiego biura pośrednictwa pracy dla służby domowej (Piotrkowska 92) w ciągu stycznia r. b. przedstawiała się następująco:

Do biura zgłosiło się po pracę: służących do wszystkich 285; udzielono pracy 128; kucharek 36; udzielono pracy 16; pokojówek 24; udzielono pracy 17; mianiek 11; udzielono pracy 4; bon 19; udzielono pracy 6; posługaczek 11;

udzielono pracy 2 gospodyń 5; udzielono pracy 3 kawiarkom.

Powtórnie korzystało z pośrednictwa 27 osób.

Walne zgromadzenie słow. ipehnikó

Dziś, dnia 18 b. m. o godzinie 8-iej wieczorem w lokalu stowarzyszenia techników w Łodzi, przy ul. Potrkowskiej 102 odbędzie się doroczne walne zgromadzenie.

Osobiste

P. wiceprezydent inż. W. Wojewódk, w dniu wczorajszym, po powrocie z kilkudniowego urlopu, objął urzędowanie.

Również w dniu wczorajszym, po ukończeniu urlopu wypoczynkowego, objął urzędowanie dyrektor zarządu miejskiego, p. J. Zalewski.

Pomoc lekarska dla bezrobotnych

W swoim czasie zwrócić się związki zawodowe oraz organizacje pracowników umysłowych Łodzi do min. pracy z postulatem wprowadzenia pomocy lekarskiej dla bezrobotnych. Sprawa ta zatwierdzona ma być w najbliższym czasie pomyślnie w ten sposób, że obiećmi bezrobotnych i ich rodziny; otrzymają one pomoc lekarską i lekarstwa. Akcja ta mieć będzie charakter doraźny i opierać się na funduszach państwowych. (E)

Walka z jaglicą

Działalność sekcji do walki z jaglicą przy wydziale zdrowotności publicznej (Gdańska 83) w ciągu pierwszej połowy lutego r. b. przedstawiała się, jak następuje: Zgłoszeń o do zbadania 244 osoby; w tym: 169 chrześcijan; 76 żydów. Zarejestrowano nowych zachorowań skierowano do leczenia 14 osób; zarejestrowano dawnych zachorowań 21; udzielono porad w ambulatorium sekcji 97 osobom.

Za przywłaszczenie 95 zł. 4 miesiące więzienia

W dniu wczorajszym wydział karny sądu okręgowego pod przewodnictwem sędziego Arnolda rozwał sprawę przeciwko Stefanowi Makowskiemu, sekretarzowi i skarbnikowi dozoru szkolnego oskarżonego z art. 578 cz. II k. k.

W gminie Mroga - Dłna, wsi Kiełbasa, pow. brzezińskiego, od trzech lat istniała szkoła, mieszcząca się w budynku niejakiego Szymona Sulickiego, któremu za odnaniem lokalu płacili rodzice dzieci, uczęszczających do tejże szkoły.

Funkcję skarbnika pełnił sekretarz dozoru szkolnego Stefan Makowski.

Ponieważ skarbnik, który wypłacał gospodarzowi Sulickiemu za odnaniem lokalu, przeoczył termin zapłaty Sulicki zwrócił się do Makowskiego w celu uregulowania z nim rachunku

Inkomodowany w tej sprawie skarbnik Makowski oświadczył gospodarzowi, że rodzice nie zdolali jeszcze wpłacić mu składek, z których zwykle opłaca komorne.

Wobec takiej odpowiedzi, Sulicki zwrócił się do prezesa dozoru szkolnego Feliksa Kudła, który z kolei udał się do skarbnika w celu wyegzekwowania sumy, należnej Sulickiemu za komorne względne sprawdzenia, czy wyisnienia Makowskiego były istotne.

Okazało się, że składki od rodziców były przez Makowskiego zebrane lecz nie było o tem znać w księgach, ani też pieniędzy tych nie było w kasie.

O powyższem zawiadomiono urzad prokuratorski, który po dochodzeniu oskarżył Stefana Makowskiego o przywłaszczenie 95 zł, zebranych przez rodziców na zapłacenie zalegającej części czynszu komornianego za odnajmowanie lokalu.

Na przewodzie sądowym oskarżony do wny się nie przyznał, jednakowoż świadkowie stwierdzili kategoriycznie, że składki były zebrane i że pieniądze te w sumie 95 zł. przywłaszczył sobie oskarżony.

Po przemowie prokuratora Stachowskiego który domagał się surowego ukarania pidsadnego, sad udał się na naradę, po której ogłosił wyrok skazujący Stefana Makowskiego na 4 miesiące więzienia. (U)

Serca kobiece, tak różne, wszędzie są jednaki; zarówno u czarnych i białych.

Najukochańsza żona Maharadży

Z Gunnarom TOLNASEM I KARINĄ BELL

„REDUCIE“



Dziś i dni następnych!

Motto: Największym skarbem na ziemi
Miłość dwojga dusz..

Dawno oczekiwane niezrównane arcydzieło polskiej produkcji filmowej. Największa chluba Krajowej produkcji

Film fascynujący treścią, reżyserją i artystycz. wykonaniem w 9-ciu wielk. akt. lśniących przepychem wystawy... Bohater gigantycznego lotu Warszawa — Tokio — Warszawa. Inne role kreują: **Marja Majdrowiczówna, Hanka Ordonówna, Ninka Wilińska, Jadwiga Daczyńska, Nova Ney, Zdzisław Czermański, O. Kazanowski, Lech Owron, L. Kubiak, st. sierż. Scenarzysta i reżyserja: Wiktor Biegański.**

Dancing. — Najmodniejsze tańce. — Koszutski-Girls. — Najpiękniejsze kobiety Warszawy. **Brawurowy lot kpt. Orlińskiego nad Tatrami.**

Specjalna piękna ilustr. muzyczna powiększonej orkiestry pod batutą M. CHWATA.

„ORLE“ (Lunatyczka)

Łódź musi budować! Budowa domów mieszkalnych jest najpilniejszą sprawą dnia

Całkowite zahamowanie ruchu budowlanego od chwili wybuchu wojny światowej postawiło ludność miejską w obliczu nowego, groźnego niebezpieczeństwa. Sprawa dachu nad głową stała się najbardziej pięknym zagadnieniem dnia.

Brak mieszkań powoduje z natury rzeczy ich droższą. Wysokie czynsze, połączone często jeszcze z innymi formami obciążenia lokatora, pozwalają tylko względnie szczupłej ilości rodzin mieć mieszkanie, odpowiadające ich potrzebom — pozostałe szerokie masy ludności zmuszone są mieszkać w warunkach urągających najprymitywniejszym wymaganiom.

„Mieszkania”, złożone z jednej izby w suterenie, albo na poddaszu w których, oprócz warsztatu i kuchni mieszka kilka, albo nawet kilkanaście osób, nie należą, ani w Warszawie, ani w innych miastach, do rzadkości. W Łodzi i w szeregu miast i miasteczek prowincjonalnych jest pod tym względem jeszcze gorzej.

Lata powojenne nie przyniosły żadnej zmiany na korzyść. Wręcz przeciwnie — z każdym rokiem naturalny przyrost ludności zaostrza klęskę braku mieszkań w sposób niebywały, pociągając za sobą konieczność natychmiastowych środków zaradczych.

Wyjście jest tylko jedno: budowa nowych mieszkań!

ROLA MAGISTRATU W WALCE Z GŁODEM MIESZKANIO- WYM.

W dziedzinie tej zadania, które czekają gminę są ogromne. Już przed wojną, u schyłku ubiegłego stulecia, nałożono na gminy drogą ustaw państwowych na zachodzie Europy obowiązek zajęcia się sprawą mieszkaniową.

Udział gminy w akcji budowy mieszkań może być dwojaki: albo gmina przystępuje bezpośrednio do budowy domów, albo wspomaga inicjatywę prywatną.

Wobec zupełnego zaniedbania prywatnego ruchu budowlanego, niema się co łudzić, by pomoc, udzielona przez gminę prywatnym kapitalistom, zdołała ich skłonić do budowy domów mieszkalnych. Apetyty ich są tak nienasycone, że budownictwo mieszkaniowe uważają oni za interes nie kalkulujący się im — niema się przeto co łudzić, by inicjatywa prywatna zaspokoiła chociaż po części głód mieszkaniowy. Zresztą mieszkania w nielicznych, świeżo zbudowanych, domach prywatnych są tak drogie, że nie posiadają żadnej społecznej wartości.

Pozostaje forma druga. Miasto samo musi budować mieszkania. Jest to jego dobrem prawem i niezaprzecznym obowiązkiem.

Ogromnie szerokie pole dla działalności budowlanej gminy otwiera

się w dziedzinie budowy mieszkań dla pracowników miejskich.

Domy dla pracowników tramwajowych, elektrowni, gazowni, wodociągu, zakładu czyszczenia miasta i t. d. — oto w jednym zdaniu zawarty ogrom pracy, jaki stoi przed miastem.

BUDOWA DOMÓW PRZEZ SPÓŁDZIELNIE MIESZKA- NIOWE.

Potrzeba jest matką wynalazków. Skoro inicjatywa prywatna, w znaczeniu prywatnych kapitalistów, nie wystarcza dla rozwiązania kryzysu mieszkaniowego, skoro nie jest mu się w stanie przeciwstawić ani państwo ani samorządy, trzeba poszukiwać innych form walki z nędzą mieszkaniową.

Formę taką stanowią spółdzielnie i kooperatywy budowlane, mające na celu budowę tanich domów mieszkalnych.

Spółdzielniom tym powinny przyjść samorządy z możliwie największą pomocą, oczywiście pod warunkiem, że pod płaszczykiem spółdzielni nie będzie się ukrywała cicha spółka prywatnych kapitalistów.

W tej dziedzinie ostatnie słowo należy do organizacji robotniczych. Muszą one powołać do życia

ROBOTNICZE SPÓŁDZIELNIE MIESZKANIOWE.

rzeczą zaś frakcji radzieckich w radach miejskich będzie uzyskanie dla tych spółdzielni możliwie najszerszej pomocy miasta, względnie państwa.

Konieczność tej pomocy nie ulega żadnej wątpliwości. Potwierdzają słuszność naszego zapatrywania długoletnie doświadczenia szeregu wielkich miast na zachodzie Europy, poczynione jeszcze przed wojną.

Bardzo pouczające są w tym względzie wyniki ankiety przeprowadzonej już w roku 1911 przez prefekta Paryża pośród 107 towarzystw i fundacji na temat możliwości dalszego rozwoju ich działalności budowlanej. Na skutek negatywnych wyników ankiety Paryż postanowił przystąpić do akcji budowy domów mieszkalnych we własnym zakresie. O wspieranie akcji budowlanej gminy miasta Wiednia pisaliśmy już — wedle zgodnej opinii akcja ta powinna służyć jako przykład wszystkim miastom, które szczerze pragną zwalczenia nędzy mieszkaniowej.

CZY MIASTA SPEŁNIŁY SWÓJ OBOWIĄZEK?

Prawodawstwa powojenne wszystkich państw, nie wyłączając naszej ustawy, nakładają na samorząd miejski obowiązek przyczynienia się do powstawania nowych mieszkań.

Istnieją zatem ogólne formy prawne, które nie tylko umożliwiają,

ale nakazują gminom miejskim zająć się akcją budowlaną.

Niestety, miasta nasze nie spełniły do tej pory swego obowiązku. Właśnie w tej dziedzinie uwypukla się w całej pełni brak inicjatywy i przysłowiowa ospałość gospodarstwa miejskiego.

Klęska mieszkaniowa, która w najwyższym stopniu daje się odczuć proletariatu robotniczemu i umysłowemu, musi być zwalczona. Na czoło zagadnień wysuwa się w tej chwili żądanie budowy mieszkań dla niezamożnej ludności, gnieźdzącej się w zatęchłych norach i skazanej, dzięki okrutnym stosunkom mieszkaniowym, na powolne konanie za życia!

Cudownie piękna
KARINA BELL
i posagowo śliczny
Gunnar Tolnaes
ukaza nam się w
„REDUCIE“
w
**„Najukochańszej
żonie
Maharadży“**
najnowszej edycji jubileuszowej produkcji „Nordisk“a

Co usłyszymy dziś przez radio?

WARSZAWA (fala 1111 mtr.)

- 15.00 — Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny.
- 15.30 — Stacja nieczynna.
- 16.30 — Komunikat harcerski.
- 16.45 — Program dla dzieci „Jaś i Małgosia”, muzyka Humperdincka.
- 17.40 — Koncert popołudniowy. Część I. 1. a) Czajkowski: Serenada melancholijna, b) Rimski-Korsakow: Pieśń Hinduska, c) Cui: Kolysanka — wykona p. Lidja Kmitowa. Część II. 2. a) Rameak-Godowski: Sarabanda, b) Scarlatti: Sonata B-dur, c) Haydn: Warjacje F-moll — wykona p. Leokadia Nowacka-Iliska. Część III. 3. a) d'Ambrosio: Serenada, b) Schubert: Pieszczotka c) Drla: Wspomnienia, d) H. Wieniawski: Valse-Caprise — wykona p. Lidja Kmitowa.
- 18.40 — Rozmaitości.
- 19.00 — Odczyt p. f. „Źródła światła” — wygłosi prof. Marjan Grotowski.
- 19.30 — Komunikat rolniczy.
- 19.45 — Odczyt p. t. „Inżynieria na usługach zdrowia publicznego” — wygłosi inż. Zygmunt Rudolf.
- 20.10 — Przerwa. Prawdopodobnie komunikaty.
- 20.30 — Koncert wieczorny. Transmisja koncertu symfonicznego z filharmonii warszawskiej. Sygnał czasu. Komunikaty prasowe.
- RZYM (fala 422.6 mtr.)
- 20.45 — Wieczór lekkiej muzyki.
- WIEDŃ (fala 517.2 mtr.)
- 20.05 — „Życie — sen”, bajka dramatyczna Grillparzera.
- BERLIN (fala 484 mtr.)
- 20.10 — „Bal w operze”, opera komedia na Heuberger'a.
- LIPSK (fala 357.1 mtr.)
- 20.15 — „Dies irae”, tragedia Wildgousa

Kalendarzyk kinowy Co dziś wyświetlają kina łódzkie

LUNA „Orle“ (Lunatyczka)
REDUTA „Krwawa Kochanka“
GRAND KINO „Kaukaski Partyzant“
ODEON „Buster Keaton jako bokser“
APOLLO „Pojedynek“
CZARY „Człowiek w masce“
CORSO „Buster Keaton jako bokser“
NOWOŚCI „Upiór Paryża“
SPÓŁDZIELNIA „Trzy tygodnie miłości królowej“
DOM LUDOWY „Złoto, szczęście i łzy“
RESURSA „Wesoła wdówka“
OSWIATOWY „Krysia Leśniczanka“
REKORD „Sybir“ (Carskie zbiry)
SYRENA „Życie za życie“ (Lord Jim)
ERA „Apsz“
VENUS „Herkules czarnych Gór“
VIKTORJA „Hebanowa szkatułka“

TEATR, MUZYKA I ZABAWY

TEATR MIEJSKI.

Dziś po cenach najniższych, po raz ostatni przed zejściem na czas dłuższy z afisza, kapitałna komedia Vernuilla — „Mecenas Bolbec i jego żona” — z Izą Kozłowską, Gzyłewską, Grolickim, Krotkimi i Zniczmem w rolach głównych.

Jutro, w sobotę, o godz. 3 m. 30 — „Żywy trup” — po cenach najniższych.

Wieczorem — „Proboszcz wśród bogaczy” — Bilety ulgowe ważne.

W niedzielę, o godz. 3 m. 30 — „Żywy trup” — Ceny niższe.

Wieczorem — „Proboszcz wśród bogaczy”.

W pełnych próbach pod kierunkiem reżysera M. Szpakiewicza, najnowsza komedia Molnara — „Jedyny ratunek” — (zabawa na zamku), oraz pod kierunkiem reżysera Konstantego Tatarakiewicza, komedia szlachecka Ad. Grzymały-Siedleckiego — „Popas króla jezomosci”.

Przedstawienie wieczorowe dla inteligencji, po cenach najniższych (od 50 groszy do 3 zł. 50 gr.), dane będzie w nadchodzący poniedziałek. Ukazie się na nim wysoce zajmująca, aktualna sztuka Włodzimierza Perzyskiego — „Uśmiech losu”, z Mieczysławem Szpakiewiczem w roli dr. fil. Siewskiego. Poniedziałkowe przedstawienie — „Uśmiechu” — będzie ostatnim wieczorem powtórzeniem interesującej sztuki. Bilety od dziś w kasie zamawiać.

„WESOLEK KARNAWALOWY „PERSKIEGO OKA“.

Świetny zespół artystów teatru „Perskie oko” w Warszawie, na czele z uroczą gwiazdą tegoż teatru, słynną Zulą Pogorzelską, Konradem Tomem, Janiną Macherską, Zygmuntem Wichlerem, Wincentym Łoskotem, zjeżdża do Łodzi na jeden występ w sobotę, dnia 19 lutego i da w nocy z soboty na niedzielę w teatrze miejskim, specjalny wieczór karnawałowy, na który złożą się najpopularniejsze szlagiery ostatnich programów warszawskich jak: „Ja nie mam głosu”, „Black bottom”, „Chłopcem być”, „Pijana”, „Restauracja” i wiele innych. Początek o godz. 12 w nocy.

Bilety do nabycia w kasie zamawiań teatru miejskiego w godzinach od 10-ej rano do 7 wieczorem bez przerwy.

Ze względu na zobowiązania artystów „Perskiego oka”, „wesolek” sobotni powtórzony nie będzie.

WIELKI KONCERT SYMFONICZNY.

Na najbliższym wielkim koncercie symfonicznym, który odbędzie się w poniedziałek, dnia 21 b. m., wystąpi Ada Sari, słynna nasza śpiewaczka koloraturowa, która przyjeżdża na krótki czas do kraju, po nadzwyczajnych sukcesach odniesionych w Mediolanie, Neapolu, Madrycie i Paryżu.

Korzystając z tej okazji, udało się dyrekcji koncertów, pozyskać niezwykle tę gwiazdę artystyczną na jeden tylko występ w Łodzi, to też wielbiciele jej niepospolitego talentu, będą mieli spo-

sobność napawania się jej fenomenalnym głosem.

Dyrigować tym koncertem będzie Walerjan Berdajew, zwany powszechnie mistrzem swojego zawodu. Orkiestra filharmonijna wykona: Symfonię „Memire” Czajkowskiego, Miłość do trzech pomarańczy Prokofiewa (pierwsze wykonanie w Łodzi) oraz Czajkowskiego symfonię VII-tą Patetyczną. Solistka zaś, Ada Sari, odśpiewa z towarzyszeniem orkiestry, cały szereg arj operowych.

TEATR POPULARNY.

Dziś po raz ostatni, komedia „Musisz się ożenić”, z p. Adamem Góreckim w roli popisowej.

Jutro, w sobotę wieczorem, dyrektor teatru popularnego wystawia tryskający życiem wodewil w 4 aktach „Warszawa w nocy”. Reżyseria Romana Urbańskiego. W rolach głównych pp.: Brandtówna, Niemirzanka, Brzozowska, Zielińska, Urbański, Bielecki, Debicz i Górecki.

„OGNIEM I MIECZEM” W TEATRZE W SALI GEYERA.

W nadchodzącą sobotę wieczorem i w niedzielę popołudniu i wieczorem grama będzie sztuka historyczna w 5-ciu obrazach, według powieści Henryka Sienkiewicza, Reżyserja dyr. J. Pilarzkiego. W rolach głównych pp.: Bronowska (Helena), Wernisówna (Hortyna), Opeńówna, Bótkowski (Bohun), Puchalski (Zagłoba), Grewicz (król), Gwido Trzywdar-Rakowski (Skizetusk), Matuszkiewicz (Wołodyjowski).

WYSTĘPY RECYTATORSKIE K. RYCHTERÓWNY dla młodzieży szkolnej.

W dniu 21 i 22 b. m. wydział oświaty i kultury urzędu o godz. 4 popoł. w teatrze miejskim dla młodzieży starszych oddziałów miejskich szkół powszechnych, wieczory recytatorskie Kazimierza Rychterówny.

Prócz tego w dniu 21 b. m., o godz. 11 i pół przed południem w miejskim kinematografie oświatowym, a w dniu 22 b. m. o tejże godzinie w gmachu szkoły powszechnej im. króla Bolesława Chrobrego przy ul. Drebnowskiej, odbędzie się występy p. K. Rychterówny, dla dziatek młodzieży oddziałów szkół powszechnych.

Bilety do teatru miejskiego w cenie 30, 20 i 10 groszy, mogą kierownicy szkół powszechnych nabywać w wydziale oświaty i kultury.

JUTRZEJSZA MASKARADA TOZ'U.

Jak było do przewidzenia, jutrzejszy bal maskowy na rzecz kolonii letnich TOZ'U, wywołał ogólne zainteresowanie.

Zaciekawienie podsycają wiadomości o oryginalnych atrakcjach, przyrządzonych przez komitet balowy. Sama impreza, jak i cel, zapewniamy maskaradzie wielkie powodzenie, co już dziś nie ulega wątpliwości.

Przestępcy w spółkach akcyjnych nie znajdują się za kratkami tylko dzięki niedomówieniom naszego prawa akcyjnego

Spadek wywozu łódzkiego wykazuje znów statystyka eksportu włókienniczego

Podstawą prawa akcyjnego w b. Kongresówce jest nowela rosyjska z dnia 21 grudnia 1901 roku, która traktuje głównie o organizacji i zwolowaniu walnych zgromadzeń i komisji rewizyjnych w spółkach akcyjnych, natomiast sankcje karne, za przestępstwa na niekorzyść spółki akcyjnej działające przeważnie obowiązujące u nas kodeks karny rosyjski z 1903 roku. Jednakże ani wzmiankowana nowela ani poszczególne artykuły kodeksu karnego nie wyznaczają szeregu zagadnień pozostających w związku z działalnością spółek akcyjnych. Z pośród szeregu tych zagadnień — zagadnienia natury czysto cywilnej, nieujęte w formie przepisu prawnego, znajdują zawsze rozstrzygnięcia w drodze odpowiedniej wykładni ogólnych przepisów prawa. Sąd bowiem, opierając się na przepisie art. 9 ustawy postępowania cywilnego, głoszący, iż wszystkie sprawy według istotnej treści uśtaw obowiązujących, a w razie ich niedokładności, niejasności, braku lub sprzeczności operac wvrokowanie na ogólnych zasadach prawa — wyda w każdym konkretnym wypadku wyrok tworząc w ten sposób orzecznictwo wypełniające luki istniejące w obowiązującym ustawodawstwie.

Inaczej zgoła przedstawia się sprawa, gdy przejdziemy do rozpatrzenia zagadnień natury karnej — prawnej, t. j. przestępstw działających w czasie trwania spółki akcyjnej, na jej niekorzyść. Jakkolwiek w kodeksie karnym z 1903 r. znajdujemy przepisy, mające na względzie ochronę akcjonariuszów, to jednak jak to wykazuje praktyka są one w swej konstrukcji niewystarczające, gdyż obejmują jedynie wypadki działania w ziele wierz osób piastujących stanowiska kierownicze w spółkach akcyjnych. Natomiast codzienna praktyka spółek akcyjnych daje nam dowody, że w szeregu wypadków mimo niewątpliwego działania na szkodę akcjonariuszów, odnośnych działań nie

da się ująć pod karzące przepisy prawa. I obowiązująca we współczesnym prawie karnym zasada „nullum crimen sine lege, nulla poena sine lege” („nie ma kary bez prawa”) — zmusza zatem sąd wyrokujący do ferowania wyroków uniewinnających wobec osób, które przy istnieniu odpowiednich dyspozycji ustawowych w nnyby się znaleźć za kratkami. Działania te, niewątpliwie przestępcze, winny być przeto objęte przepisami przyszłej polskiej ustawy o prawie akcyjnym by ręka sprawiedliwości mogła dosięgnąć tych którzy niesumienne zarządzają cydym groszem.

Jakież to są owe działania — zapyta czytelnik, nieświadomy zwykłych arkanów działalności niektórych osób piastujących stanowiska kierownicze w spółkach akcyjnych. — Na zapytanie takie odpowiadamy również szeregiem zapytań, mianowicie: Czy członek zarządu spółki akcyjnej może pośredniczyć w zawieraniu transakcji handlowej między spółką akcyjną, a osobą poza nią stojącą i czy może z tego tytułu pobrać od spółki prowizję? Czy członek zarządu spółki akcyjnej może wystawić spółce weksle grzeckościowe, pobierając przytem od spółki prowizję?

Te i tym podobne pytania nasuwa nam codzienna praktyka, lecz mimo oczywiste niedopuszczalnego charakteru czynów które te pytania wywołują — nie mogą się one stać przedmiotem karzącej represji wobec braku ustawowego ujęcia ich stanu faktycznego. Podobny stan rzeczy wywołuje zdziwienie u szerokiego ogółu któremu to rzekome tolerowanie tych sui generis „oszustów” przez sądy, wydaje się dziwnem.

Również i kwestia nabywania własnych akcji przez spółkę akcyjną jest dzisiaj aktualna, choćby ze względu na skargę, wniesioną w lipcu r. ub. do prokuratora przez grupę drobnych akcjonariuszy jednej z większych spółek akcyjnych. Ustawodawstwa zagraniczne rozmaicie tę kwestię nor-

mują. Gdy bowiem prawo angielskie z 1862 roku żadnych w tej materii przepisów nie zawiera i podobnie rosyjska ustawa akcyjna, jak i projekt z 1908 roku w sprawie kupna własnych akcji przez spółkę akcyjną żadnych postanowień nie zawierają to natomiast odmienne zgoła stanowisko zajęło w tej sprawie ustawodawstwo francuskie oraz niemieckie. Panuje tu bowiem zakaz nabywania portfeli własnych akcji; wyjątek uczyniono jednak w wypadku redukcji (zmniejszenia) kapitału zakładowego spółki.

Zdaniem naszym uznać należy, iż zakaz nabywania akcji własnych jest słuszny gdyż z samej natury spółek akcyjnych wynika, że nie mogą być one swym własnym członkiem. Ustawodawca polski idzie również w tym kierunku, gdyż np. art. 38 i 39 ustawy o bankach (Dz. U. R. P. nr. 114 z 1924 roku poz. 1018) zabraniają bankom nabywania własnych akcji. Również i projekt polskiego prawa akcyjnego zawiera nakaz nabywania akcji, z wyjątkiem wypadku nabywania własnych akcji w drodze egzekucji na zaspokojenie roszczeń spółki lub gdy nabywanie następuje celem umorzenia akcji. Projekt ten stanowi również, że w bliansie „zapas własnych akcji” należy umieścić jako osobną pozycję. Stanowisko to zajęte przez polski projekt prawa akcyjnego, wyda nam się jaknajbardziej słuszne i celowe. Mijmy też nadzieję, że pod panowaniem polskiego prawa akcyjnego poszkodowani będą mogli zawsze znaleźć należyta bronę swych praw i interesów i że stanie się to przez wypełnienie szeregu luk i niedomówień, istniejących w obowiązujących dzisiaj przepisach.

A. S.

Wiadomości gospodarcze

NIEMCY OPANOWUJĄ RYNEK ZBYTU W Z. S. S. R.

Rada komisarzy ludowych Z. S. S. R. zaakceptowała przedłużenie koncesji niemiecko-rosyjskiego towarzystwa żeglugi powietrznej p. n. „Deruluff”, która ma monopole prawo komunikacji powietrznej między Niemcami i Rosją. Koncesja przedłużona została do 1931 roku.

W roku są pertraktacje o przedłużenie powietrznej linii komunikacyjnej dalej na Wschód. Poza tem berlińskie przedstawicielstwo handlowe Z. S. S. R. zamówiło w niemieckich zakładach przemysłowych urzędzenia dla kotłów parowych w Leningradzie na ogólną sumę 3 miliony marek niemieckich.

SOWIETY LIKWIDUJĄ DELEGACJE HANDLOWĄ W GDAŃSKU

„Damziger Neueste Nachrichten” zamieszcza dziś wiadomość, nadesłaną przez swego warszawskiego korespondenta, że rząd sowiecki postanowił z dniem 15 marca r. b. zlikwidować istniejącą w Gdańsku sowiecką delegację handlową przy delegacji warszawskiej.

Motywem tej decyzji rządu sowieckiego jest, zdaniem prasy gdańskiej, to, że Rosja nie doceniła znaczenia Gdańska jako międzynarodowego centrum handlowego i uważa go za jedno z licznych miast polskiego obszaru gospodarczego, w którym nie oplaca się utrzymywać samodzielnej delegacji handlowej.

NOWY PLAN UDZIELANIA KONCESJI KAPITALISTOM ZAGRANICZNYM W ROSJI

Prezes komisji koncesyjnej Joffe, wypracował nowy plan udzielenia koncesji kapitalistom zagranicznym pod specjalnymi warunkami, które zagnają koncesjonariusze mogą przyjąć lub odrzucić.

Chodzi tutaj o przyciągnięcie na nowo zagranicznych kapitałów na rynki rosyjskie. Dotychczas proceder był taki, że rząd badał przedłożone mu propozycje kapitalistów, obecnie zaś występuje z własnymi propozycjami.

Joffe stara się odeprzeć zarzuty prasy zagranicznej, jakoby polityka rządu sowieckiego utrudniała rentowność kapitałów zagranicznych na terenie sowieckim, przyczem wskazywał na zyski firm szwedzkich i niemieckich oraz podkreślał dokonana rewizję umowy z Harimanem.

Rewizje skarbowe w przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych

W związku z mającym być dokonanym po raz pierwszy w roku 1927 wymarem podatku przemysłowego od obrotu ministerstwo skarbu zarządziło przeprowadzenie rewizji przedsiębiorstw handlowych.

Zarządzenie ministerstwa jako prekluzyjny termin ukończenia rewizji wymienia dzień 15 marca

Zagraniczne towarzystwa żeglugi interesują się Polską

Stała poprawa sytuacji gospodarczej w Polsce wywołuje zainteresowanie w zagranicznych sferach gospodarczych, a zwłaszcza w kołach żeglugi morskiej które w przewidywaniu dalszego rozwoju gospodarczego Polski, czynią zawczasu odpowiednie przygotowania.

Dowodzą tego m. in. wiadomości, donoszące, iż znane norweskie towarzystwo żeglugi morskiej „Det-Bergenska Damskibsselskab” utworzyło w porozumieniu ze szwedzką linią okrętową „Nerman” nową linią okrętową, która utrzymywać będzie stałe komunikacje pomiędzy zachodnią Norwegią i zachodnią Szwecją z jednej strony, a Gdańskiem i Gdynią z drugiej strony.

Okręty tej linii będą stałe zawijały do portów zachodnio-norweskich i zachodnio-szwedzkich oraz do Gdańska i Gdyni w regularnych 10-ciodniowych odstępach, począwszy od 28 b. m. Organizatorzy tej linii wyrażają przekonanie, że przyczyni się ona do znacznego ożywienia eksportu polskiego.

1927. Czynności rewizyjne winny być dokonane przez naczelników urzędów skarbowych, względnie pod osobistą ich odpowiedzialnością. Nieukonczenie rewizji w oznaczonym terminie, względnie przedłużenie tego terminu na okres dwutygodniowy może być usprawiedliwione jedynie bardzo poważnymi względami. (H)

Styczeń b. r. wykazał w porównaniu z grudniem 1924 r. pewną poprawę i wzrost eksportu włókienniczego. Ogólna suma wywiezionych w styczniu towarów wyraża się 436,994 klg., wartości 4 m. l. 106 tys. zł., podczas, gdy w grudniu 1926 r. eksport włókienniczy nie przekroczył kwoty 3 mil. 300 tys. Już pierwsza połowa lutego przyniesi pogorszenie ponowny spadek eksportu łódzkiego. Zamówień najważniejszych narazie niema. W okresie najbliższym spodziewana jest dalsza

znizka norm eksportowych. Wzrost wydatniejszy może się jednak rozpocząć już w marcu o ile Rumunia zrezygnuje z zamaru podwyższenia cel, które w pierwszym rzędzie dotknęłyby przemyśl łódzki. W ogólnym bowiem eksporcie Łodzi uczestniczy Rumunia wydatnie importując na rynek swój przeszło połowę wywożonej z Łodzi manufaktury Z tych względów sfer przemysłowej Łodzi interweniowały u czynników miarodajnych w tej sprawie. (E)

Zwyczaj „dolarówki” Niezmieniona sytuacja na rynku akcji i walut obcych

Dolarówki w Banku Polskim są na wyczerpaniu, a już Bank Polski zaprzestał je sprzedawać.

Nasz sprawozdawca zwrócił się w tej sprawie do przedstawiciela Banku Polskiego, który objaśnił, że istotnie Bank Polski już sprzedał wszystkie dolarówki.

Spekulacja wykorzystwała ten fakt i z pasją rzuciła się na ten pier. Pomimo, że dolarówka nie jest i nie będzie tymczasem notowaną, jednak na giełdzie zawiera ona nia poważne transakcje. Płacono wszelkie, proponowane ceny. Kurs na giełdzie doszedł do 48 i pół złotego, a po giełdzie chciano płacić nawet znacznie więcej.

W sferach spekulacyjnych rozpuszczane są pogłoski, że dolarówka będzie miała tę samą wartość, co ongiś wszystkie premjówki.

Oficjalne notowania wczorajszej giełdy walut obcych w Warszawie nie przyniosły żadnych zmian. W obrotach pozagiełdowych, przy dostatecznej podaży materiału dolarowego, panował minimalny ruch. W Łodzi prywatny kurs dolara wynosił 8,92 i pół w płaceniu, 8,93 i pół w oddawaniu, w Warszawie zaś zł. 8,92 i pół do 8,93.

Bank Polski ofiaruje za dolara zł. 8,90 i 8,89 (banknoty jedno- i dwudolarowe).

Na rynku akcji uwidoczniła się osłabienie tendencji dla akcji, co przejawiało się w drobnych odchyleniach zniżkowych wczorajszych notowań oficjalnych.

W ciągu ostatnich paru dni dał się zauważyć wzrost ceny dolarówek, którymi w dniu wczorajszym obracano po zł. 52.

Rynek pieniężny

AKCJE	
Bank Dyskontowy	12,50—12,75
Bank Polski	102,00—101,80—102,00
Bank Zi. Ziem Polskich	1,90
Bank Handlowy	5,65—5,50—5,55
Bank Zachodni	2,80
Bank Zarobkowy	11,10—11,40—11,30
Spieß	58,00
Sila i światło	71,50—75,00
Czersk	0,48—0,58
Gosławice	49,00
Cukier	4,25—4,20—4,25
Zgierz	1,95—1,96
Węgiel	90,00—90,25
Nobel	3,10—3,15
Lipoc	19,75—19,50—20,00
Norblo	108,00—109,00
Ostrowieckie	14,00
Pocisk	2,00
Rudzi	1,44—1,40
Ursus	1,75—1,90
Zawiercie	23,00—23,75—23,50
Borkowski	1,55
Haborbusch	94,75—94,50
Chorodów	111,00
P. T. E.	0,26—0,24
Częstocice	2,05—2,00
Michałów	0,36—0,40
Firlew	40,00
Łazy	0,25—0,26—0,25
Polsk. Przem. Naitowy	0,40
Cegielski	27,505—29,25—27,75
Mdrzejów	6,30—6,25
Ordweim	0,40—0,45
Parowozy	0,90—0,98
Rohn	0,60
Starachowice	2,62—2,58—2,59
Zieleniewski	16,75
Żyrardów	13,50—13,75—13—25
Jabłkowski	0,20
Spirytus	2,80
Czerbiński	100,00

Urzędowa giełda gdańska.	
GDANSK, 17 lutego 1927 r.	
Na dziś ejszem zebraniu giełdy gdańskiej notowano w gldenach gdańskich	
100 złotych polsk.	57,95—58,07
London	25 17
Warszawę	57,85—57,97

Notowania giełdowe w Paryżu.	
PARYZ, 17 lutego (Pat) Notowania końcowe	
London	125,70 1/2
N. York	25,50
Włochy	110,55
Szwajcaria	490,75
Rumunia	14,65
Niemcy	605—

Notowania giełdowe w Londynie	
LONDYN, 17 lutego — (Pat) Zamknięcie giełdy.	
Nowy-jork	4,85 1/16
Holandia	12 1/2 1/16
Francia	125 0
Belgia	54 3/16
Włochy	112 1/2
Niemcy	20,4 1/8
Szwajcaria	25,21 3/4
Praga	165 7/8
Wiedeń	54,41
Warszawa	43,50

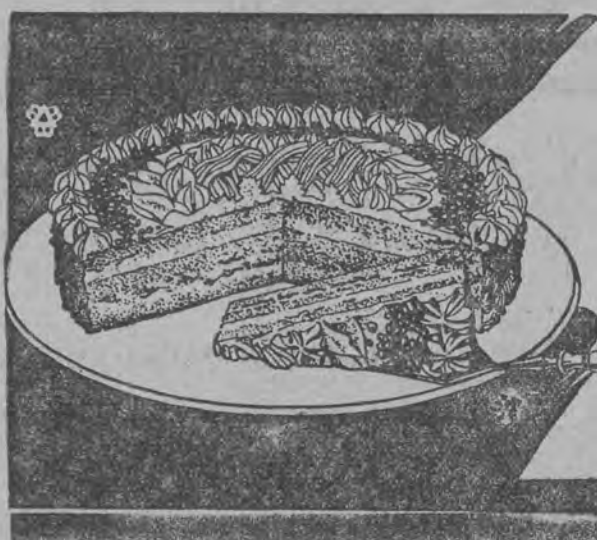
BAWELNA.	
LIVERPOOL, 16.2. Otwarcie: marzec 7,48 maj 7,60, lipiec 7,70, październik 7,77; zamknięcie: luty 7,39, marzec 7,44, kwiecień 7,48, maj 7,54, czerwiec 7,57, lipiec 7,64, sierpień 7,66, wrzesień 7,69, październik 7,71, listopad 7,74, grudzień 7,76.	

NOWY JORK, 16.2. Dowóz do portów Atlantyku i Golfu 32 tys., wewnątrz kraju 43 tys., na kontynent 21 tys. loco 14,40, marzec 13,77—79, maj 13,99—14,00, lipiec 14,23—24, sierpień 14,38—43, wrzesień 14,41, październik 14,43—45, listopad 14,51, grudzień 14,59, styczeń 14,65.	
---	--

NOWY ORLEAN, 16.2. Loco 13,78, marzec 13,78, maj 13,98—14,00, lipiec 14,15—14,16, październik 14,28—29, grudzień 14,42—44.	
--	--

BREMA, 16.2. Bawelna 15,50.	
-----------------------------	--

Notowania złotego.	
W dniu 17 lutego 1927 r.	
Za 100 złotych:	
Zurich	58,55—57,85—59,05
Berlin	46,71—47,19
wypl. na Warszawę	46,505—47,145
na Poznań	46,88—47,12
Gdańsk wypl.	58,95—57,07
na Warszawę	58,85—56,97
Wiedeń czeki	78,84—79,34
London	45,50



Znakomity tort z kremem maślanym

przyrządzony z Dra. Oetkera proszkiem do pieczenia „Backin” i Dra. Oetkera mączką „Gustin” na doskonały smak i wygląd. a przyrządzenie jest nader łatwe według następującego przepisu Dra. Oetkera:

Dołatk:
Ołasto: 10 deka maki pszennej, 10 deka Dra. Oetkera „Gustin”, 20 deka cukru, 3 jaja, 4 łyżki stołowe wody, 1/2 paczki Dra. Oetkera proszku do pieczenia „Backin”, utartą skórkę z 1 cytryny, 1 łyżkę stołową soku cytrynowego.
Krem: 1/2 litra mleka, 1 paczkę Dra. Oetkera proszku budyniowego o smaku waniliowym, 15 deka cukru, 17 1/2 deka masła lub margaryny, 3 deka Palminu lub Ceresu, 2 1/2 deka utartych migdałów.

się na trzy warstwy, smaruje się kremem i składa je ponownie. wać i ugarniować kremem przy pomocy lejki. Tort można należyć uprzyć na brązowo w cukrze i maśle.

Żądacie książeczki z wszystkimi przepisami Dra. Oetkera w sklepach bezpłatnie, a w razie wyczerpania od

Sposób przyrządzania: 3 żółtka ubija się na pianę z cukrem, 4 łyżkami stołowymi wody, utartą skórkę cytrynową i sokiem z jednej cytryny. Stopniowo dodaje się mąkę przesianą i zmieszana z proszkiem „Backin” i mączką „Gustin”, miesza się wszystko wraz z gęsto na pianę ubitymi białkami, wkłada do wysmarowanej tłuszczem formy i piecze na miernym ogniu.

Krem: Zagotować 1/2 litra mleka, 15 deka cukru, 1 paczkę Dra. Oetkera proszku budyniowego z smakiem waniliowym i mieszać aż do ostygnięcia. Następnie rozciera się 17 1/2 deka masła, 3 deka Palminu lub Ceresu na pianę i dodaje do niej stopniowo krem. Tort po ostygnięciu kraje

Powierzchnię i brzegi należy również posmarować posypać migdałami tartymi, które poprzednio

Dra. A. Oetkera, Oliwa.



„REDUTA” „KRWAWA KOCHANKA”

W roli tytułowej przepiękna Raquel Meller

„Krwawa kochanka”, której premiera odbyła się w „Reducie”, wywołała na całym świecie niebывалы entuzjazm zarówno wśród fahowców filmowych, jak i najszerzej publiczności. Prasa całego świata, tak fachowa, jak i codzienna, poświęca opisowi tego arcydzieła filmowego olbrzymie szpalty swych pism.

Jacques Feyder dokonał dzieła, które przynosi zaszczyt nie tylko ekranom francuskim, ale i wszechświatowej sztuce filmowej. Zdobył się na dramat ludzki, głęboki, potężny, w którym uczesini-czy cały kraj, cały naród. Daje on w tym filmie przekrój Hiszpanii, drgającej prawdą życiową, tętniącej żywą, gorącą krwią.

Jest to potężna i oszałamiająca rewelacja prawdziwej Hiszpanii.

Scenariusz owego filmu osnuł Feyder na słynnej noweli Prospera Merimee p. t. „Carmen”. Feyder trzymał się ściśle wersji powieściowej, a sumiennosc posunął tak daleko, że razem ze swym zespołem osiadł w tej samej miejscowości hiszpańskiej w Andaluzji, gdzie zdarzyły się wypadki, opisane przez Merimee.

To też nic dziwnego, że arcywspaniałe zdjęcia stanowią dla filmu oprawę niesłychanie wyrazistą, soczystą, pełną kolorytu i prawdy.

Sceny płyną jedna za drugą, jak szumiący, wezbrany potok a widz, porwany i oszołomiony, zapomina o całym świecie pod magicznym czarem cudownej wizji życia. W scenach zbiorowych na szczerzy po-

dziw zasługuje bezładne, zgiełkliwe falowanie tłumy, jak gdyby niewidzialny operator zaskoczył i utrwalił samo życie w całej jego naturalności.

Tytułową rolę Carmen'y, krwawej kochanki, kreuje Raquel Meller, rdzenna hiszpanka, która w swej znakomitej kreacji odbiegła daleko od szablonu operowego Carmen'y.

Wielka artystka sfumowała zewnętrzny zgiełk kastanietów, kładąc nam w słuchac się w wewnętrzna muzykę duszy. Jej Carmen jest kobietą namiętną o milczącej potędze. Taka kobieta staje się mimowoli powodem szaleństw i zbrodni.

Raquel Meller zbierała pierwsze okłaski w teatrzykach hiszpańskich, poświęconych lekkiej pieśni i tańcowi. Cieszyła się miłością szerokich mas i znawców zmuszała do uwielbienia. W pieśniarce madryckiego „Trianon” zakochał się świetny feljetonista, Gomez Carillo. W uroczem Biarritz miał miejsce ślub cywilny. Serce Carillo było skrzydłem, na którym Raquel Meller wznosiła się ku coraz wyższemu sukcesom. Zmusił ją do pożegnania się z Hiszpanią i wziął ją z sobą do Paryża, w blaski, którym świeci sława i bogactwo. Powitana z entuzjazmem przez publiczność francuską stała się sensacją sezonu. Oszczędność gestu zaś, jakiego wymaga sztuka pieśniarska, prowadziła w sposób naturalny do oszczędnego gestu sztuki niemieckiej.

Odczyty

ZNACZENIE SOLI KUCHENNEJ.

W dniu dzisiejszym, t. j. w piątek, dnia 18 lutego b. r. w sali odczytowej miejskiego kinematografu oświatowego, odbędzie się odczyt p. W. Bortnowskiego na temat: „Znaczenie soli kuchennej w przyrodzie oraz w życiu człowieka”.

Odczyt ten ilustrowany będzie odpowiednimi przezroczkami. Początek odczytu punktualnie o godzinie 7-ej wieczorem.

Prelekcja powyższa stanowi 4-ty wykład popularny w lutym, zorganizowany przez wydział oświaty i kultury dla szerszych sfer pracujących naszego miasta.

Wejście na odczyt wynosi 10 groszy, dla bezrobotnych — za okazaniem leżytymacji — wstęp bezpłatny.

Słynny reżyser, Roussel, poznał się pierwszy na fotogenicznych walorach jej urody, na cudownej ekspresji jej czarnych głębokich źrenic na milczącej potędze wyrazu jej słodkich wyciętych ust, na harmonijnej muzyce wzrokowej jej gestów.

I oto przyszła ostatnia faza w życiu słodkiej hiszpanki. Po szeregu bardzo udatnych kreacji wielki Jacques Feyder uznał ją za jedyną do wykonania roli krwawej kochanki, Carmen'y, tej roli, do której była niejako zgóry predestynowana przez swoje pochodzenie, swoją urodę i swój urok.

Obraz ilustruje muzyka doskonale dobrana, pod batutą p. A. Czudnowskiego. Śpiew chóru oraz specjalnie zaangażowane solistki opery mediolańskiej uzupełniają wysoką wartość tego arcydzieła.

Kin.

„ODEON” i „CORSO” „Buster Keaton jako bokser”

Buster Keaton, słynny „Marynarz na dnie morza” cowboy z „Buster Keaton z 1.000 krów” ukazał się nam znowu na ekranach kinoteatrów „Odeon” i „Corso” w nowej swej kreacji jako „Bokser”. Buster Keaton w swej nowej roli jest bezkonkurencyjny i stanowczo o wiele lepiej ujął swą rolę, niż Patachon. Buster Keaton, autor scenariusza reżyser, oraz odtwórca głównej roli, wywiązał się zna-

komie i równać się z nim mogą tej miary komicy, co Harold Lloyd i Charlie Chaplin. „Buster Keaton jako bokser” jest komedią typowo sportową, gdzie przez całe prawie dziesięć aktów mamy do czynienia z różnymi treningami. O popularności Busters Keatona wśród łódzkiej kinomanów świadczy fakt, iż premiera odbyła się przy wypełnionych po brzegi widowniach. Całość pobudza do bezustannego śmiechu. Nadprogram rysunkowa jednoaktówka. Ilustracja muzyczna w „Odeonie” pod batutą p. Pietruszki wysmienita.

Dzisiejszy odczyt

T. Wieniawy Długoszowskiego i Józefa Landaua

Dzisiaj, t. j. w piątek, dn. 18 b. m., o godzinie 8,15 wiecz. w sal. Filharmonii wygłoszą odczyt: znany publicysta i redaktor T. Wieniawa - Długoszowski i wybitny działacz wolnomysłcielski Józef Landau na temat „Moralność a religia”.

Prelegenci m. in. mówić będą o niemoralności kodeksów religijnych w dzisiejszym życiu społecznym o buncie społecznym przeciw nieznanemu prawu, o prawie małżeńskim, co to jest moralność i t. d. Odczyt ze względu na osoby prelegentów i temat, jakif zostanie omawiany, budzi żywe zainteresowanie wśród tutejszego społeczeństwa.

Bilety sprzedaje kasa Filharmonii, księgarnia „Książka” Zielona 11 i biuro „Promień”, Piotrkowska 81, w cenie od 50 gr. do zł. 1.50.

Kino „VICTORIA”

Kilińskiego 211.

Od wtorku 15 lutego do 20-go włącznie

Dawno niewidziana Pearl White

Sensacyjny dramat w 12 aktach

I serja pod tytułem

Hebanowa szkatulka

z cyklu Tajemnica Chińskiej Dzielnicy z udziałem kobiety wampir Pearl White.

Silna jak lew!

Zwinna jak pantera!

Odważna jak tygrysyca, rywalka znanego Eddie Polo.

Początek codz. o 6 p.p., w sobotę o 4 p.p. w niedzielę o 2 p.p.

Ceny miejsc od 40 gr. do zł. 1.20.

Zarząd Gminy wyzn. żydowskiej m. Łodzi

podaje do wiadomości, że

IV część rejestru poborczego na 1926 rok,

zawierająca płatników z ulic: Kilińskiego, Konstantynowskiej, Nowomiejskiej, Nowo-Targowej, Piramowicza, Pl. Wolności, Południowej, Przejazdu, Przedzalaniej, Pustej, Radwańskiej, Sienkiewicza, 6-go Sierpnia, Skwerowej, Traugutta, Wschodniej, Wólczanńskiej, Zeromskiego i Lipowej zostaje wyłożona, stosownie do istniejących przepisów, do przeglądu w przedziale 8 dni, t. j. od dnia 18 do 27 lutego r. b. włącznie w kancelarii Gminy przy Pl. Wolności nr. 6, w godzinach od 9 do 11 przed poł.

Reklamacje przyjmowane będą do dnia 7-go marca r. b. włącznie. Późniejsze reklamacje uwzględniane nie będą.

Łódź, dnia 17 lutego 1927 roku.

938

„NOWOŚCI”

DZIS!

„Ręce Orlaka”

Potężny dramat życiowo-psychologiczny. pg. powieści M. Renard'a.

W roli gl. niezapomniany bohater z obrazu „B. cia Schellenberg” i „Student z Pragi”

Konrad Veidt

i uroczą naszą rodaczkę

Aleksandra Ćwikiewiczówna.

Na 1-szy seans 50 gr. wszystkie miejsca.

Piotrkowska róg Główniej
Telefon 38-57.

CZARY

wkrótce 1-szy szlagier sezonu!
— W roli głównej:

HOOT GIBSON

Kino „REKORD”

Pl. Reymonta 6

Od wtorku, dn. 15-go do poniedziałku, dn. 21 lutego

Wielki wspaniały program!

Arcydziało wytwórni Fox-Film p. t.

„SYBIR” (Carskie zbiry)

Akcja rozgrywa się we wspaniałych pałacach rosyjskiej arystokracji w Petersburgu, w tajgach Sybiru, w Petropawłowskiej twierdzy. Obraz z niezwykłym realizmem przedstawia: Krwawe dzieje knuta Beznadziejna dole katorżników Akcję konspiracyjną rewolucjonistów. Rozpustę w w Pałacu zimowym. Rządy gwałtów i zbrodni. — W rolach głównych: Edmund Loewer, Lou Tellegen i inni. Początek codz. o 5 pp., w sobotę o 4 pp., w niedzielę o 2 pp. Ceny miejsc od 40 groszy do zł. 1.20.

OGŁOSZENIA DROBNE.

DO Odstąpienia

ze wszelkimi wygodami ładny, suchy, słoneczny pokój przy solidnej rodzinie. Warunki przystępne. Brzezińska № 39 m. 24, II p.

POSZUKUJĘ

pokoju z kuchnią ew. jednego na I. lub II. piętrze w okolicy Górnego Rynku wProst od gospodarza. Cena obojętna. Oferty sub „Słoneczne” do administ. „Głosu”. 963-3

DZIEWCZYŃKA

12-letnia (sierota) do oddania, ewent. na własność. Może być pomocą w gospodarstwie domowym. Dowiedzieć się: 6-go Sierpnia 68, Czełński. 64-5

PIELĘGNIARKI

poszukują zajęcia na dyżury prywatne na miejscu i na wyjazd. Główna 14, A. Lis. Sklep galanterijny. 809-30

ARTUR SIMON

zgubił książkę wojskową, wydana w P. K. U. Łódź. 9059-5

Poszukiwany do większej fabryki

wyrobów wetnianych

ENERGICZNY

MAJSTER TKACKI

dokładnie obznajmiony z warsztatami Guelchera i Schwabego oraz Schoenherra. Oferty pod lit „H E” skierować do adm. „Głosu Polskiego”. 963-5

Szpetne owłosienie

na rękach i nogach jak również wasy u pań można usunąć natychmiast i bez bólu, dzięki użyciu

Antarino i olejku Antar nowego

— Gwarantowana nieszkodliwość — Koszt kuracji zł. 9. 7039 Dr. Caspary i S-ka Gdańsk, Oddział 6